DZIS 16 STRON DRUKU — DODATKI: „LITERATURA I SZTUKA" — „SZACHY"

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III.

Rok XIII. Kraków, poniedziałek 31 marca 1930 Nr. 85

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocz. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Posiedzenie Sejmu przeszło w spokoju

Poseł Piłsudski zrzekł się misji utworzenia rządu

NOWY GABINET UTWORZYŁ PUŁK. SŁAWEK

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wczorajszy dzień w Sejmie

Warszawa, 29. 3. (Sin) Wbrew wszelkim przewidywaniom dzisiejsze posiedzenie Sejmu miało przebieg spokojny. Nie znaczy to jednak, by odbyło się w atmosferze spokoju. Przeciwnie, atmosfera ta była już od wczesnych godzin rannych wysoce napięta i burza wisiała w powietrzu.

PRZED GMACHEM SEJMOWYM.

Już około 7 godziny rano zaczęły gromadzić się tłumy publiczności przed bramą hotelu poselskiego, gdzie wydaje się bilety wejścia na salę. Równocześnie skonsygnowano silne oddziały policji na całej ulicy Wiejskiej. Policja umundurowana i cywilna obsadziła wszystkie bramy domów, przylegających do Sejmu. Prócz zwykłego uzbrojenia zaopatrzeni byli policjanci w bomby łzawiące, mające służyć do ewentualnego rozpraszania tłumu. Wszystko to wskazuje, że liczono się z poważnemi zajściami.

PLAN STRATEGICZNY KLUBU BB

Tymczasem w Sejmie, o godz. 9.30 zebrał się klub BB na obrady, które trwały pół godziny. Po zakończeniu posiedzenia posłowie z klubu BB udali się do hallu sejmowego, przylegającego do sali obrad, obsadzając wszystkie wejścia. Było to zgodnie z powziętym planem niedopuszczenia posłów na posiedzenie. W szczególności jak się dowiaduję, istniał zamiar niewpuszczenia na salę marszałka Daszyńskiego. Plan strategiczny przewidywał ponadto iż na wypadek, gdyby marszałek Sejmu przedostał się na salę innem wejściem, posłowie z BB mieli mu wyrwać laskę marszałkowską, którą mieli zanieść do lokalu klubowego, jako „zwycięskie" trofea. Na fotelu marszałkowskim miał zasiąść wiceprezes klubu BB i b. wicemarszałek Senatu poseł Bojko. Znaczna ilość posłów BB uzbroiła się w laski gumowe.

DZIENNIKARZE NIE TRACĄ HUMORU

Stan naprężenia, który trwał w całym gmachu sejmowym przed zebraniem posiedzenia, przerwany został na jedną chwilę wybuchem ogólnej wesołości. Wywołał ją dowcipny pomysł jednego z dziennikarzy, który od strony wiodącej do kuluaru prasowego wywiesił na ramce gazeciarskiej chorągiew z czerwonym krzyżem. Miało to oznaczać, że na terenie zajmowanym przez prasę panuje neutralny spokój, który powinien być uszanowany przez zwalczające się stronnictwa sejmowe.

„PIERWSZA JASKÓŁKA" POROZUMIENIA

W pewnej chwili zwróciło ogólną uwagę, że do hallu, który zajęli posłowie BB, przybył bibljotekarz sejmowy p. Kołodziejski, który odwołał na bok wiceprezesa klubu BB posła Kościałkowskiego. Po kilku minutach pojawił się ponownie widocznie zdenerwowany p. Kołodziejski, który tym razem wziął pod ramię posła Sławka i odwołał go do zacisznej bibljoteki sejmowej, gdzie dojść miało do porozumienia.

Poseł Sławek powrócił po chwili i do posłów BB wypowiedział słowa:

Godzimy się na porządek dzienny i ani słowa więcej!

KOMPROMIS

W bibljotece sejmowej odbył poseł Sławek krótką rozmowę z marsz. Daszyńskim, podczas której upewnił się że Sejm poza jednym punktem porządku dziennego nie poruszy żadnych innych spraw. Uzyskawszy to zapewnienie poseł Sławek dał znak posłom BB, by weszli na salę. Istotnie posłowie BB wchodzą na salę obrad, nie zapisując się jednak na listę obecnych. Uczynili to dopiero po posiedzeniu.

Tymczasem marszałek Sejmu otwiera posiedzenie. Z początku panuje jeszcze nastrój nerwowy, później jednak wszystko toczy się utartym trybem i monotonnie odbywa się głosowanie nad budżetem (przebieg posiedzenia sejmowego podajemy na innem miejscu. — Red.). Tradycyjnem życzeniem „wesołych świąt" kończy się posiedzenie.

BÓJKA

Z ław centrolewu podnoszą się oklaski. Komuniści śpiewają: „Międzynarodówkę". Wszyscy na sali zdają sobie sprawę, że na tem się jeszcze nie skończyło i „coś" jeszcze musi nastąpić...

Gdy tylko padły ostatnie słowa marsz. Daszyńskiego podchodzi poseł Dobrzański z BB. w stronę ław Klubu Narodowego, uderzając prezesa klubu posła Rybarskiego w pierś. Poseł Rybarski przeciera oczy i patrząc zdziwiony mówi do posła Dobrzańskiego:

— A to dlaczego?

Na pomoc posłowi Rybarskiemu spieszy poseł Malik z Klubu Narodowego, który zamierza się na posła Dobrzańskiego, by go uderzyć. W tej chwili nadbiega poseł Idzikowski z BB., który wymierza posłowi Malikowi silne uderzenie laską gumową, zostawiając na jego głowie czerwoną pręgę. Powstaje ogólne zamieszanie. Jeszcze chwilę a doszłoby do krwawej bójki. Posłowie z BB. wymachują w powietrzu laskami gumowemi. Dopiero poseł Wierciak znany „atleta" z Klubu Narodowego odciąga swych towarzyszy partyjnych i wyprowadza ich z sali. — Na tem posiedzenie się skończyło.

Przebieg posiedzenia

Warszawa, 29. 3. (Sin) Marszałek Sejmu otworzył posiedzenie dzisiejsze o godz. 11.05. Odesłano do komisji regulaminowej wnioski sądowe o wydanie posłów Burdy i Dworczanina. Marszałek zawiadamia Izbę, że mandat posła **Arona Spitzberga** (komunisty) został unieważniony. Następnie ślubowanie poselskie złożył poseł Górczak.

Przystąpiono do porządku dziennego, który obejmował tylko jeden punkt, mianowicie sprawozdanie komisji budżetowej, o zmianach zaproponowanych przez Senat do ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego na rok 1930-31.

Sprawozdawca poseł Wyrzykowski (Wyzwolenie) prosi o przyjęcie wszystkich wnio-

sków komisji budżetowej co do przyjęcia lub odrzucenia poprawek Senatu. Izba przystąpiła do głosowania nad ustawą skarbową. Przyjęto wszystkie wnioski komisji budżetowej z wyjątkiem jednego mianowicie Senat proponował skreślenie punktu przyznającego kwotę 10 milionów złotych jako dodatkowy kredyt dla ministerstwa robót publicznych na budowę dróg. Komisja budżetowa Sejmu wniosła o odrzucenie tej poprawki Senatu, lecz izba tego wniosku komisji nie przyjęła.

Przystąpiono do głosowania nad preliminarzem budżetu. Przy resortach prezydjum rady ministrów, ministerstwa spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, skarbu, przemysłu i handlu, komunikacji i rolnictwa **przyjęto wszystkie wnioski komisji budżetowej Sejmu co do przyjęcia lub odrzucenia poprawek Senatu**, m. in. przyjęto poprawkę Senatu o wstawienie do budżetu Prezydjum Rady Ministrów **kwoty 2 miljonów złotych na Fundusz Kultury Narodowej. Odrzucono natomiast zwiększenie funduszu propagandowego ministerstwa spraw zagranicznych o dwa miljony złotych.** W budżecie ministerstwa W. R. i O. P. przyjęto wszystkie wnioski komisji. W budżecie ministerstwa robót publ. również przyjęto wnioski komisji sejmowej, m. in. utrzymano w mocy demonstracyjne skreślenie 1 zł. jako protestu przeciwko polityce komunalnej Rządu. W budżecie ministerstwa pracy wbrew wnioskowi komisji sejmowej przyjęto poprawkę Senatu aby zmniejszyć dopłaty do funduszu bezrobocia o 9 miljonów. Następnie przyjęto wszystkie wnioski komisji w sprawie budżetu ministerstwa reform rolnych i ministerstwa poczt i telegrafów. Wreszcie odczytano ostateczne cyfry budżetowe zawarte w pierwszych trzech artykułach ustawy skarbowej. **Nadwyżka dochodu nad wydatkami wobec ostatnich uchwał wynosi 97 miljonów 814 tys. 707 zł.**

Marszałek Daszyński stwierdza, iż **budżet został w ten sposób ostatecznie uchwalony i staje się prawomocną ustawą.** Uważając dzisiejsze posiedzenie za ostatnie w tej sesji, marszałek życzy wszystkim posłom Wesołych Świąt, poczem zamyka posiedzenie.

Rezygnacja posła Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 3. (Sin) Gdy to wszystko działo się w Sejmie, rozegrały się poza Sejmem daleko ważniejsze wypadki:

Dziś, w południe desygnowany na premjera pos. Jan Piłsudski zrzekł się powierzonej mu przez p. Prezydenta Rzplitej misji utworzenia rządu. Stało się to kilka minut po godz. 12 po konferencji, jaka pos. Jan Piłsudski odbył z p. Prezydentem Rzplitej.

O godz. 12.45 pos. Jan Piłsudski przybył do Prezydjum Rady ministrów, gdzie złożył następujące oświadczenie wobec dziennikarzy: „Zrzekłem się misji tworzenia rządu. Nie widzę bowiem warunków, któreby dawały możność zrealizowania moich zamiarów wobec stanowiska zajętego przez stronnictwa opozycyjne.

Pułkownik Sławek premjerem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 29. 3. (Sin) O godz. 1 w południe zaproszony został przez p. Prezydenta Rzplitej na Zamek prezes klubu BB, pos. Walery Sławek. W związku z tą wizytą, w kuluarach sejmowych rozeszły się pogłoski, że misję utworzenia rządu otrzyma pos. Sławek. Oficjalnego potwierdzenia tej wersji brak.

Warszawa. 29. 3. (Sin) Wiadomość o powierzeniu misji utworzenia gabinetu posłowi Sławkowi potwierdza się. W toku dzisiejszej audjencji na Zamku p. Prezydent Rzplitej powierzył misję utworzenia rządu posłowi Sławkowi, który misję przyjął.

O godz. 2.30 popoł., po konferencji z p. Prezydentem Rzplitej, w której wziął również udział Marszałek Piłsudski, poseł Walery Sławek przybył do prezydjum Rady ministrów, gdzie przystąpił do formowania gabinetu.

Pos. Sławek przyjął kolejno ministrów: Matuszewskiego, Józewskiego, Dutkiewicza i Czerwińskiego. Jak się dowiaduję, w składzie obecnego gabinetu zajdą stosunkowo niewielkie zmiany.

Dotychczas wiadomo jedynie, iż tekę sprawiedliwości obejmie w miejsce p. Dutkiewicza ponownie min. Car. Podobno tekę spraw wewnętrznych objąć ma gen. Sławoj Składkowski.

Skład nowego gabinetu

Zaprzysiężenie nowego rządu już nastąpiło

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 3. (Sin) O godz. 7 wieczorem nastąpiło podpisanie dekretu nominacyj nowych ministrów. Gabinet pułkownika Sławka ma skład następujący:

prezydjum — PUŁK. SŁAWEK
sprawy wewnętrzne — JÓZEWSKI
sprawy zagraniczne — ZALESKI
sprawy wojskowe — marszałek PIŁSUDSKI
sprawiedliwość — CAR
oświata — CZERWIŃSKI
rolnictwo — JANTA-POŁCZYŃSKI
reformy rolne — STANIEWICZ
komunikacja — KUEHN
roboty publiczne — MATAKIEWICZ
praca i opieka spol. — PRYSTOR
poczty i tel. BOERNER
skarb — MATUSZEWSKI (kierownik)
przemysł i handel — KWIATKOWSKI (kierownik).

O godz. 7.15 odbyło się zaprzysiężenie gabinetu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. — Dziś jeszcze nastąpi podpisanie dekretu o zamknięciu sesji budżetowej Sejmu.

Rząd pułkowników u władzy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 29. 3. (Sin) Mamy więc znowu rząd pułkowników o zdecydowanem obliczu, rząd „silnej ręki", którego powstanie zapowiadaliśmy jeszcze przed kilku dniami. W związku ze składem rządu powstaje w kołach sejmowych pytanie, czy było **dopuszczalnem powołanie do rządu ministra Prystora, któremu Sejm wyraził votum nieufności.** Powstaje też pytanie, jak nowy rząd załatwi sprawę traktatu handlowego, nie mając zamiaru zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu. Odpowiedzią na te wszystkie wątpliwości jest jednak powołanie na ministra sprawiedliwości, którego za daniem będzie wyszukanie dla każdej sprawy wątpliwej odpowiedniej interpretacji ustawy konstytucyjnej.

W składzie gabinetu uderzać musi powierzenie dotychczasowemu ministrowi przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiemu tylko **kierownictwa tego resortu. Jak się dowiaduję, nastąpi**ło to w wyniku różnicy zdań, jaka **istnieje** między min. Kwiatkowskim a **marszałkiem** Piłsudskim w sprawie traktatu **handlowego z** Niemcami. Mianowicie min. Kwiatkowski **jest** bezwzględnym zwolennikiem traktatu, **podczas** gdy marszałek Piłsudski ma pewne **zastrzeżenia**.

Na pewne trudności napotykała **nominacja** ministra spraw wewnętrznych **Józewskiego**, który początkowo nie chciał przyjąć teki **zamierzając** wrócić na stanowisko wojewody wołyńskiego. Dopiero po dwukrotnej **konferencji z** marszałkiem Piłsudskim p. Józewski **zgodził** się wstąpić do gabinetu.

Zamknięcie sesji budżetowej

Warszawa. 29. 3. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret, zamykający sesję budżetową Sejmu z dniem 29 bm.

Centrolew zażąda zwołania Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 3. Sin. Jak się dowiaduję, odbędą się w poniedziałek narady stronnictw **centrolewu. We wtorek odbędą się narady stronnictw chłopskich.**

Krążą pogłoski, że centrolew zamierza wystąpić z inicjatywą zebrania podpisów celem wystosowania do Prezydenta Rzeczypospolitej petycji, żądającej zwołania Sejmu, przyczem na pierwszem posiedzeniu miałby zostać wniesiony wniosek o wyrażenie nowemu rządowi votum nieufności.

Demonstracje w stolicy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 3. (Sin) W godzinach wieczornych doszło w różnych punktach miasta do demonstracyj, skierowanych przeciwko sposobowi rozwiązania kryzysu gabinetowego. Wedle oficjalnych źródeł, demonstranci usiłowali rozbroić policjantów. W tej chwili (godzina 9-ta) pojawiają się jeszcze tu i ówdzie grupy demonstrantów.

Protesty przeciwko incydentowi na sali sejmowej

Sprawa znajdzie epilog w sądzie

Warszawa. 29. 3. (Sin) W godzinach wieczornych ukazał się następujący komunikat:

„Kluby PPS, Wyzwolenia, Stron. Chłopskiego, Piasta, Ch. D. i NPR potępiają napaść posła Dobrzańskiego z BB na posła Rybarskiego i uważają ją za bezprzykładną formę ujawniania nienawiści politycznej i za krok sprzeczny z pojęciami honoru. Wyżej wymienione kluby spodziewają się, że Klub BBWR odpowiednio zareaguje na postąpienie posła Dobrzańskiego."

Kl. Narodowy powziął następującą uchwałę: „Klub Narodowy stwierdza, że poseł z BBWR Stanisław Dobrzański dokonał na sali sejmowej po zamknięciu posiedzenia Sejmu podstępnego i haniebnego napadu na prezesa Kl. Nar. prof. Rybarskiego.

Brak wystąpienia przeciwko posłowi Dobrzańskiemu ze strony Kl. BBWR Klub Narodowy uważać będzie za wyraz solidarności z nikczemnem postępkiem posła Stan. Dobrzańskiego."

Poseł Rybarski skierował całą sprawę na drogę sądową.

B. premjer Skrzyński posłem Rzplitej w Berlinie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 3. Jak się dowiaduję, **b. premjer Aleksander Skrzyński, który ostatnio pogodził się z sanacją, ma otrzymać w najbliższym czasie nominację na posła Rzeczypospolitej w Berlinie.**

Szkolnictwo żydowskie na Łotwie

Ryga, w marcu

Żydzi łotewscy korzystają na równi z wszystkiemi, licznieszemi mniejszościami w Łotwie, z autonomji narodowo-kulturalnej. Nie jest to autonomja, zagwarantowana ustawą konstytucyjną, jak np. w Estonji, nie ma ona też takiego zakresu, jaki miała swego czasu na Litwie, gdzie istniało osobne ministerstwo dla spraw żydowskich. Niemniej jednak daje ustawa zgromadzenia narodowego z r. 1919, nadająca mniejszościom narodowym autonomję w zarządzaniu własnem szkolnictwem i własnemi instytucjami kulturalnemi, możność niezależnego i swobodnego kulturalnego rozwoju. Nigdzie indziej nie ma ona też takiego praktycznego znaczenia, jak właśnie na Łotwie.

Zawiadywanie szkolnictwem żydowskiem poruczone jest osobnemu departamentowi przy ministerstwie oświaty wchodzącemu w skład ogólnego departamentu dla szkolnictwa mniejszości, którego kierownictwo leży w rękach żydowskiej rady oświatowej, wybranej przez społeczeństwo żydowskie. Wszystkie szkoły, utrzymywane lub wspierane przez państwo, wchodzą w zakres zarządu rady. Prócz tego również wszystkie instytucje oświatowe i placówki kulturalne, wspierane przez państwo, instytucje kommunalne oraz przez społeczeństwo żydowskie. Zarząd rady jest faktycznie zupełnie samodzielny, formalnie wymagają rozporządzenia i ważniejsze uchwały rady kontrasygnaty ministra oświaty.

Żydowski departament oświaty korzysta z tych samych praw, jakie posiada szkolnictwo łotewskie. Szkolnictwo ludowe utrzymywane jest w całości przez państwo (nauczyciele są urzędnikami państwowymi). Szkolnictwo średnie, nie obowiązujące ustawowo, opłacane jest przez społeczeństwo, a tylko częściowo wspierane przez państwo. To wsparcie bywa równomiernie rozdzielone pomiędzy wszystkiemi mniejszościami w stosunku proporcjonalnym do liczby obywateli danej mniejszości. Pozatem znajduje się pod zarządem rady szereg szkół zawodowych, kursa pedagogiczne, wykształcające nauczycieli do szkół ludowych, wielka liczba szkół wieczornych i różnych instytucyj kulturalnych, m. in. teatr żydowski w Rydze subwencjonowany przez państwo.

Niedziw, że na mocy tych praw i możliwości rozwinęło się w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu szeroko rozgałęzione szkolnictwo żydowskie. W r. 1929 uczęszczało do szkół ludowych, znajdujących się pod zarządem rady, przeszło 10,000 dzieci, podczas gdy w r. 1919/20 liczba ich wynosiła tylko 4000. Bardzo szybko powiększa się również szkolnictwo średnie, w stosunku do innych narodów u Żydów najbardziej rozwinięte. I tak np. wypada na Łotyszów 1 szkoła średnia na 16,000 mieszkańców, u Rosjan na 13,000, u Niemców na 6,000, u Żydów na 4.300.

* * *

Rozwój ten nastąpił mimo szalonych trudności i przeszkód wewnątrz samego społeczeństwa żydowskiego. W pierwszym rzędzie walka o język szkoły, rozpalona u zarania samodzielnego szkolnictwa żydowskiego trwająca po dzień dzisiejszy. Na szczęście płaszczyzna walki została przesunięta na teren wewnętrzny. Ostateczna decyzja w wyborze języka wykładowego należy *do rodziców*. Jest to możliwe dzięki ustawie szkolnej, która umożliwia otwarcie szkoły w języku dowolnym, byleby tylko ilość uczniów dosięgała liczby 30.

Dotychczas większość szkół prowadzona jest jeszcze w języku wykładowym żydowskim. Złożyło się na to szereg czynników. Większe skupienia żydowskie w Letgalji, dla których język żydowski jest prawie wyłącznym i samo przez się zrozumiałym, silnie zorganizowana lewica żydowska dawniej w Bundzie, dzisiaj w partji komunistycznej, niezwykle silnie prowadzona agitacja jidyszystycznego i antysjonistycznego frontu, no i w końcu mało rozwinięta propaganda sjonistyczna i hebraistyczna. *Lecz już w przeciągu pierwszego dziesięciolecia zmieniła się sytuacja niepomiernie na korzyść języka hebrajskiego*. I tak: podczas gdy w r. 1922/23 do ludowej szkoły hebrajskiej uczęszczało 863 uczniów, to w r. 1928/29 liczba ich wzrosła do 3.204, w tym samym czasie spadła liczba uczniów w szkołach żydowskich z 5209 na 4.978. Jeszcze bardziej widoczną jest zmiana w szkolnictwie średniem.

I nie trudno przewidzieć *coraz większy rozwój i wzrost szkoły hebrajskiej*. Przemawia za tem nietylko wzmożony ruch sjoński, ale przedewszystkiem objektywne warunki. Szkoła jidyszystyczna stała się nietylko kuźnią antysjonistycznego wychowania, ale wszczepia w dzieci jad nienawiści do wszystkiego co narodowe, do kultury narodowej i tradycji. Tworzy się nieprzeparta przepaść pomiędzy dzieckiem a środowiskiem narodowem, w domu i wogóle w społeczeństwie. To ostatnie rozpoczęło obronę. Obronę przez budowę narodowej szkoły hebrajskiej. Nawet w samej szkole jidyszystycznej tworzy się wyłom: sjonistyczne organizacje młodzieży czerpią pełną dłonią ze szkoły żydowskiej. Wspaniałe naturalne podłoże dla pracy sjońskiej, byleby ją tylko prowadzić z oddaniem całkowitem i bez ustępstw. Pod tym względem jest jeszcze w Łotwie bardzo dużo do zrobienia. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, *że już w najbliższym czasie język hebrajski będzie językiem żydowskiej szkoły.*

Dr. Ozjasz Spiro

NADESŁANE CZASOPISMA.

„GALIM“, jedyny tygodnik hebrajski w Polsce, wychodzący w Wilnie. Nr. 10 obejmuje artykuły Binjamina Iwriego: „Tel Chai“, Michała Sternberga: „Habima“ i społeczeństwo, Halewiego: O planie Rutenberga, Opowiadanie Ungerfelda, wiersze Tela, szereg notatek i recenzyj z książek. Pozatem numer zawiera dodatek poświęcony Hebrajskiemu Towarzystwu Naukowemu we Wilnie. Dodatek ten obejmuje szereg przyczynków naukowych dra Regensberga, Izraela Klausnera, dra Gruenspana i innych. Cena numeru 40 groszy. Adres: Wilno, Słowackiego 6.

* * *

„EWA“. Tygodnik dla kobiet (Warszawa, Nowolipie 13). Nr. 13 zawiera m. in.: wspomnienia o Balfourze, artykuł o Hadassie, jako wzorze organizacji kobiecej, „Bohaterka afery, czy genjalna finansistka“ (rzecz o Marcie Hanau), omówienie książki Wassermana „Krzysztof Kolumb“, artykuły o prawach służby domowej, kosmetyce, hygjenie kobiecej, dział felietonowy oraz odpowiedzi czytelniczek na ankiecie „Ewy“ na temat „czy należy korzystać z tytułów męża“.

Gdańsk. 29. 3. ŻAT. Kierownictwo partji liberalnej zajęło stanowisko negatywne wobec rządowego projektu ustawy o deportacji cudzoziemców, zamieszkałych w Gdańsku. To stanowisko liberałów spowodowało kryzys rządowy w Gdańsku. Na dzisiejszem posiedzeniu senatu przedstawiciele liberałów wraz z żydowskim senatorem Jewelowskim wystąpili przeciwko projektowi rządowemu.

„Gavroche“ w Hollywood

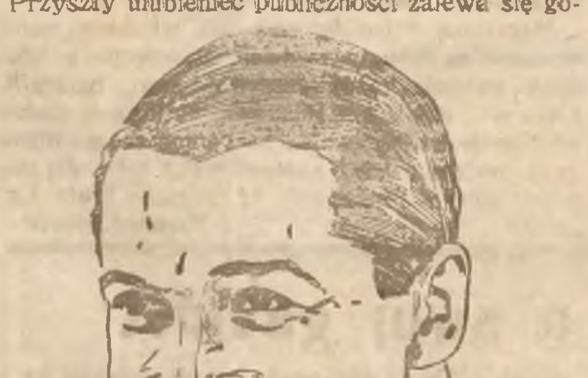
Karjera Maurice'a Chevalier

Słynny piosenkarz francuski jest dziś gwiazdą filmów dźwiękowych PARAMOUNTU. Jego pierwszy film, wykonany dla tej wytwórni, p. t. „PIEŚNIARZ PARYŻA“, ukaże się na polskich ekranach jeszcze w tym sezonie.

Gavroche — to imię ulicznika paryskiego, które stało się nieśmiertelne, uwiecznione w dziele Victora Hugo p. t. „NĘDZNICY“ — przylgnęło do Maurice'a Chevalier już w samem zaraniu jego karjery. Nazwano go „Gavrochem o otwartych rękach i ustach“ i przydomek ten nie opuszczał go nigdy przez cały czas jego bajecznego wprost powodzenia.

Bieda i smutek — oto dwa nieodstępne cienie jego dzieciństwa. Przed niespełna trzydziestu laty urodził się on w Menilmontant pod Paryżem. Rodzice jego byli bardzo biedni. Gdy miał lat 11, zmarł jego ojciec, pozostawiając żonę i dzieci bez jakichkolwiek środków utrzymania. Maurice musiał pomagać do zdobycia chleba codziennego. Nie mając jeszcze lat 12, został terminatorem u stolarza, następnie pomocnikiem u elektromontera, malarzem lalek, zecerem... — Wciąż jednak marzył o śpiewie i tańcu.

Po całodziennej pracy odwiedzał wraz z bratem swym Pawłem, pobliską salę gimnastyczną, gdzie ćwiczył się w atletyce i akrobatyce na trapezach. Z nauki tej nie uzyskał nic, poza zwichnięciem kostki. Gdy przydarzył mu się drugi, poważniejszy wypadek, obiecać musiał matce, iż zaniecha dalszej akrobacji. Namiętnością jego stał się teraz śpiew. Chce występować, udaje mu się dopiąć celu. Dwunastoletni chłopak produkuje się przed publicznością małej koncertowej sali i zostaje wyśmiany. To go jednak nie zraża. Doprowadza do tego, że Casino des Tourelles angażuje go na stałe. Otrzymuje trzy franki dziennie i występować ma cztery razy w tygodniu. Jest nieopisanie szczęśliwy, a jednak szczęście jego nie obeszło się bez cierni. Brat jego sprzeciwia się tym publicznym występom. Przyszły ulubieniec publiczności zalewa się gorzkiemi łzami, które udaje się osuszyć jego matce, która pozwala mu zostać aktorem.



Maurice Chevalier

Maurice ma powodzenie. Śpiewa popularne piosenki i naśladuje popularnych aktorów. Następne lata przynoszą mu skromne angagement na prowincji. Na jeden sezon powraca do ukochanego Paryża.

I tu ma powodzenie. W Follies Bergere występuje w numerze tanecznym z Mistinguette. Brawom niema końca. Mistinguette proponuje mu, by został jej partnerem. Popularność jego rośnie z dniem każdym. Wybucha wojna, Maurice zostaje rannym i dostaje się do niewoli. Ale i wojna skończyć się musi. Maurice znów jest partnerem Mistinguette w Follies Bergere i Casino de Paris. Popularność jego wkracza już w granice sławy, staje się męską gwiazdą rewji, bóstwem paryskich teatrów. Każdy obcy lub cudzoziemiec, przybywający do Paryża, musi zobaczyć Chevalier'a, i każdy z kolei ulega nieodpartemu czarowi jego indywidualności.

Otrzymuje propozycje od licznych wytwórni, które odrzuca stale, mówiąc: „Jestem sobą tylko wówczas, gdy można mnie słyszeć“. Film dźwiękowy opanowuje świat. Jesse L. Lasky, wiceprezydent wytwórni Paramount, przybywa do Paryża, widzi Chevalier'a i angażuje go na gwiazdę dźwiękowych filmów Paramountu.

Obecnie przebywa „Gavroche“ w Hollywood. Jego wszechświatowej sławy słomkowy kapelusz, noszony do smokinga, podziwiać będą widze kinematografów całego świata. Jego monologi, jego głos, który przez szereg lat czarował Paryż dzięki filmowi dźwiękowemu, stanie się dostępny dla wszystkich. Jego pierwszy film dźwiękowy, wykonany dla Paramountu, p. t. „Pieśniarz Paryża“, pokaże go właśnie jako gavroche'a, ulicznika, który staje się słynną gwiazdą rewji. Film ten przypomina poniekąd życie Chevalier'a, równie romantyczne, jak najbardziej romantyczny film, z tą jednak różnicą, że życie jego zamiast szczęśliwego końca, mieć powinno szczęśliwy dalszy ciąg ku radości tych, którym ofiaruje on dzięki filmowi dźwiękowemu niejedne miłe spędzone dwie godziny.

Jan czy Lucjan?

Sylwetka niedoszłego premjera

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Poniższą sylwetkę pisał nasz sprawozdawca sejmowy w piątek, kiedy poseł Jan Piłsudski zajęty był formowaniem gabinetu, którą to misję wczoraj (w sobotę) w południe złożył.

Warszawa, 28 marca

Kandydatura Jana Piłsudskiego na premjera nie była dla sfer politycznych niespodzianką. Gwałtem usiłowano już kilkakrotnie wysunąć Jana Piłsudskiego na rozmaite wysokie stanowiska. W roku 1928 był kandydatem na wicemarszałka Sejmu, a przed kilku dniami wpisał go marszałek Szymański na listę ministrów do swego gabinetu.

Gdyby uczciwość, spokój, flegmatyczność były jedynemi kwalifikacjami na męża stanu, gdyby skromność oznaczała drogę prowadzącą do gmachu prezydjum Rady ministrów na Krakowskiem Przedmieściu, — wówczas Janowi Piłsudskiemu należy się bezwątpienia urząd premjera.

Referent sanacyjnego projektu rewizji konstytucji, brat faktycznego władcy w Polsce — rzuca się bardzo mało w oczy w kuluarach Sejmu. Wysoki, z blond bródką, w binoklach, powoli, apatycznie spaceruje często z ludźmi odpowiadającymi mu temperamentem i prowadzi z nimi intymne, serdeczne rozmowy o sprawach należących do „wieczności"...

Sędziwy przywódca chłopów, ubrany w ubiór staromodnego szlachcica, poseł Malinowski z „Wyzwolenia" odbywa częste spacery z posłem Janem Piłsudskim. Cóż ich obchodzi złośliwa walka między BB. a centrolewem? Rozmawiają o cenach kartofli, żyta, o planach meljoracyjnych, o dziwaczności ustroju rolnego w Polsce.

Z kuluarów dają się nagle słyszeć wołanie: sekretarz klubu BB. wzywa członków na nadzwyczajne posiedzenie.

Niema czasu. Zwyczajem wojskowym, jak podczas alarmu, biegną wszyscy do klubu. Tylko Jan Piłsudski nie spieszy się, lecz kroczy powoli w kierunku lokalu swego klubu.

W mieście rodzinnem, gdzie uczęszczał do gimnazjum, w okolicach, gdzie się wychowywał, w mieszkaniu przy ul. Portowej w Wilnie, gdzie mieszka jako stary wdowiec zupełnie samotny, wszystko odbywa się powoli, bez krzyku, bez gwałtu.

Zawsze nienawidził awantur, skandali, dużego hałasu, a kiedy został adwokatem w Wilnie, rychło obłąi urząd cywilnego doradcy prawnego. Występowanie bowiem w procesach kryminalnych, niweczenie zeznań świadków w krzyżowym ogniu pytań nie leży w jego temperamencie.

Kiedy jego brat narzucił mu urząd komisarza rządu w jego rodzinnem mieście, prędko wywinął się od tego ciężaru.

Objąć urząd sędziego — i owszem. Cicho i zasadniczo rozważać, czy oskarżony jest winny — tak, ale szybkości w wydawaniu zarządzeń, w podejmowaniu decyzyj, trudno było żądać od Jana Piłsudskiego.

Cicho siedział w swem mieście rodzinnem, chodził na wizyty do swoich wileńskich przyjaciół, przyjmował swoich rodaków u siebie na Portowej. W tem martwem mieście, gdzie autobus jest dysonansem wobec wymarłego życia miasta, gdzie niema się dokąd spieszyć, czuł się Jan Piłsudski dobrze.

Kiedy jego brat, marszałek Piłsudski wyjeżdżał latem do Druskiennik, mieszkał Jan Piłsudski u niego na pierwszem piętrze, zajmował jeden pokój i godzinami spacerował nad brzegiem Niemna i Rotniczanki.

Nadszedł przewrót majowy. Jan Piłsudski staje się sędzią sądu apelacyjnego, proponuje mu się, by objął urząd prezesa sądu apelacyjnego, ale Jan Piłsudski odrzuca tę propozycję. To oznacza już reprezentację, wielką politykę, tu należy już rozstrzygać o nominacji sędziów, aplikantów itd. — to znaczy być wciągniętym w wir życia politycznego — a tego nie chce.

Zbliżają się wybory do rady miejskiej w Wilnie. Tamtejsza BB. potrzebuje nazwiska Piłsudskiego. Ale on stawia warunki, zresztą wcale nie polityczne. Chce, by w spisie kandydatów byli ludzie cisi, nieagresywni, a przedewszystkiem uczciwi. Waży w swem sumieniu sędziowskiem kandydaturę każdego z osobna. Wiele trudności i wiele ciężkich chwil miał z nim BB. w Wilnie.

Siłą wciągnięto go w wielką politykę. Jan Piłsudski został obrany posłem na Sejm, klub wystawił jego kandydaturę na wicemarszałka.

Z czasem stał się Piłsudski referentem projektu konstytucji BB. Czy projekt zawierał wszystko, co sam opracował Jan Piłsudski? Opowiadają, że kiedy postawiono mu kilka pytań o szczegóły, kiedy proszono go o wyjaśnienie niejasnych zdań projektu, odpowiedział skromnie i dobrodusznie:

— Muszę zapytać się brata.

Żarty, któremi sypie jego rodak, młody poseł Mackiewicz, bierze on często na serjo i nieraz odbywają się bardzo komiczne djalogi między powolnym, poważnie myślącym Janem Piłsudskim, a pełnym temperamentu, błyskawicznym, bystrym Mackiewiczem.

Tak został Jan Piłsudski wciągnięty z pozycji biernej obserwacji do aktywnej działalności. Musi konferować ze starymi, wytrawnymi parlamentarzystami, szybko powziąć decyzję, rozstrzygać. Czy da sobie radę, czy uda mu się porzucić całkowicie swe liberalne, staromodne drogi i wejść na drogi wskazane przez marszałka Piłsudskiego?

Czy pomoże swemu bratu jak Lucjan Bonaparte, przewodniczący francuskiego konwentu w czasie rewolucji francuskiej — swemu bratu Napoleonowi Bonaparte?

Marszałek Piłsudski jest, jak wiadomo, zapatrzony i zagłębiony w dzieje Napoleona I. Studjuje uważnie każdy szczegół jego biografji. I kto wie, czy Józef Piłsudski nie kopjuje historji Napoleona, wzywając na pomoc swego brata Jana, podobnie jak Napoleon wziął sobie do pomocy swego skromnego, liberalnego brata Lucjana?

Bernard Singer

Dziś obradują Zjazdy Okręgowe Org. Sjońskiej w Katowicach, Nowym Sączu i Rzeszowie

Zjazd w Sanoku odroczony

Zjazd Okręgowy w Katowicach z następującym porządkiem dziennym: 1) Obecna sytuacja w sjoniźmie — ref. członek Egzekutywy Mgr. Leon Salpeter, 2) Działalność żydowska w Palestynie w ostatniem 10-cioleciu — ref. delegat Central. KKL. w Jerozolimie — Adolf Pollak, 3) Potrzeby organizacyj w okręgu — ref. I. Lion, 4) Ideologja i organizacje młodzieży sjońskiej — ref. Hans Löw z Oświęcimia, 5) Sprawozdanie delegatów z pracy w poszczególnych miejscowościach, 6) Dyskusja.

W zjeździe w Katowicach biorą udział: Katowice, Król. Huta, Rybnik, Tarnowskie Góry, Mysłowice, Siemianowice.

* * *

Zjazd Okręgowy w Nowym Sączu z następującym porządkiem dziennym: 1) Obecna sytuacja w sjoniźmie — ref. prezes Egzekutywy Dr. I. Schwarzbart, 2) Potrzeby organizacji w okręgu, 3) Ideologja i organizacje młodzieży — ref. generalny sekretarz Org. Sjońskiej A. Hofstätter, 4) Sprawozdanie delegatów z działalności w poszczególnych miejscowościach, 5) Dyskusja.

W Zjeździe Okręgowym w Nowym Sączu biorą udział: Nowy Sącz, Krynica, Dobra, Grybów, Limanowa, Łącko, Muszyna, Stary Sącz, Piwniczna, Tymbark, Jazowsko.

* * *

Zjazd Okręgowy w Rzeszowie z następującym porządkiem dziennym: 1) Obecna sytuacja w sjoniźmie — ref. Dr. Juda Zimmerman, 2) Potrzeby organizacyj w okręgu, 3) Ideologja i organizacje młodzieży sjońskiej, 4) Sprawozdanie delegatów z pracy w poszczególnych miejscowościach, 5) Dyskusja.

W zjeździe Okręgowym w Rzeszowie biorą udział: Rzeszów, Błażowa, Czudec, Dynów, Głogów, Grodzisko, Kolbuszowa, Łańcut, Raniżów, Ropczyce, Sędziszów, Sokołów, Strzyżów, Tyczyn, Żołynia, Leżajsk, Pruchnik, Przeworsk, Radymno, Sieniawa, Jarosław, Kańczuga, Rozwadów, Ulanów Rudnik n/S., Nisko, Radomyśl n/S., Majdan Kolb.

* * *

Zjazd Okręgowy Organizacji Sjońskiej, którego termin został początkowo ustalony na dzień 30 bm. zostaje odroczony o jeden tydzień, tj. na dzień 6 kwietnia z tym samym porządkiem dziennym.

Tardieu walczy o swój gabinet

Kraków, 30 marca

(K) Burzliwa dyskusja, jaka obecnie toczy się w parlamencie francuskim nad planem Younga, zademonstrowała jeszcze raz paradoksalność gabinetu Tardieu'a, polegającą na tem, że Tardieu prowadzi politykę wewnętrzną przeciwko lewicy, w polityce zaś zewnętrznej opiera się głównie na lewicy. Najzaciętszym wrogiem planu Younga okazał się były minister dla spraw pensyj w gabinecie Poincarego, przywódca radykalnej prawicy Louis Marin, który postawił wniosek, by wogóle nie rozpocząć dyskusji nad ratyfikacją planu Younga. Rezultatem tego planu jest ewakuacja Nadrenji, przez co Francja traci jedyną gwarancję swego bezpieczeństwa, podczas gdy wątpliwą jest rzeczą, czy wysunięty przez rząd paralelizm między reparacjami a długami Francji opiera się wogóle na jakiej prawnej podstawie. Marin nie chciał cofnąć swego wniosku, chociaż Tardieu o to go prosił; doszło do głosowania, a parlament olbrzymią większością odrzucił wniosek Marina. Ciekawą jest rzeczą, że tak radykali jak i socjaliści, aczkolwiek namiętnie zwalczają gabinet Tardieu'a, uchwalili głosować za ratyfikacją planu Younga.

Przez odrzucenie wniosku Marina, Tardieu nie wygrał jeszcze kampanji, albowiem radykał Meyer, który nawiasowo powiedziawszy, jest też sekretarzem francuskiej Ligi ochrony praw człowieka i obywatela, postawił wniosek, by odroczyć dyskusję nad planem Younga aż do zjawienia się w parlamencie Brianda. Trzeba bowiem wiedzieć, że w kuluarach parlamentu krążyły bardzo żywo pogłoski o rozdźwiękach między Briandem a Tardieu'em. Podczas gdy Briand ma być zdania, że Francja nawet na wypadek skonstatowania przez Trybunał w Hadze naruszenia ze strony Niemiec międzynarodowych traktatów, związana jest paktem Kellogg i dlatego może przedsięwziąć sankcje tylko gospodarczej i finansowej natury, to Tardieu jest tego zdania, iż Francja w takim wypadku sięgnąć może po artykuł 430 traktatu wersalskiego i przystąpić do powtórnej okupacji Nadrenji. Wniosek radykałów nawiązał do tych pogłosek o nieporozumieniu między Briandem a Tardieu'm, i zażądał, by Briand, który właściwie główną rolę odegrał przy powstawaniu planu Younga, bronił tego planu przed parlamentem. Tardieu postawił kwestję zaufania, podkreślając w stanowczych słowach zupełną swą solidarność z Briandem w dziedzinie polityki zagranicznej. Był to nader niezręczny zwrot, a wynikałoby bowiem z tego oświadczenia, że taka solidarność nie panuje w dziedzinie polityki wewnętrznej. Tę niezręczność, którą wytłómaczyć sobie można gorączką i roznamiętnieniem dyskusji, wyzyskali przeciwnicy Tardieu'a, zwłaszcza socjalistyczny poseł Grumbach, o którym wszyscy wiedzą, że jest przyjacielem Brianda. Sytuacja stała się bardzo groźna, ponieważ Tardieu zarzucił lewicy, że używa nieobecności Brianda tylko jako taktycznego manewru, by ocalić tego samego Brianda, który zasiada w jego gabinecie. Napięcie doszło do kulminacyjnego punktu, gdy Henriot zarzucił prawicy, że teraz broni dzieła pokoju, chociaż zawsze wrogo do idei pokoju się odnosiła. Omal nie doszło do czynnych zniewag między prawicą a radykałami, tak że musiano zarządzić pauzę. Po pauzie 319 głosami przeciwko 262, a więc większością 57 głosów odrzucono wniosek Meyera i odroczenie dyskusji aż do przyjazdu Brianda.

Tego samego dnia miał Tardieu jeszcze bardzo ciężką pracę w senacie, w którym, jak wiadomo, nie cieszy się zbytniemi sympatjami. Senat obradował nad budżetem dla nowych podsekretarjatów stanu, które utworzył Tardieu, by w ten sposób pozyskać dla siebie dezerterów z lewicy. Z trudem udało się premjerowi wyjść obronną ręką — senat większością 145 głosów przeciwko 124 przy powstrzymaniu się 35 senatorów od głosowania, przyjął kredyty dla nowych podsekretarjatów stanu.

Jak z tych perypetji widzimy, stanowisko gabinetu Tardieu'a niebardzo jest mocne.

Ile posłów liczą parlamenty?

Największym parlamentem na świecie jest Izba Gmin Wielkiej Brytanji, licząca 615 mandatów (do niedawna było 707, lecz po wyodrębnieniu Irlandji, która otrzymała własny parlament, Izba Gmin zmniejszyła się o kilkadziesiąt osób).

Zaraz po niej idzie parlament francuski. Paryska Izba Deputowanych składa się obecnie z 612 posłów, senat liczy ich 314; razem więc posiada Francja 900 parlamentarzystów.

Trzecie miejsce zajmuje Reichstag niemiecki. W obecnej kadencji posiada on 490 posłów. Zaznaczyć trzeba, że w Niemczech konstytucja nie przewiduje stałej, ściśle określonej liczby mandatów; każdorazowy parlament ma tyle mandatów, ile razy po 60 tysięcy mieści się w ogólnej liczbie oddanych głosów podczas wyborów kartek; innemi słowy, na każde 60 tysięcy głosujących obywateli wypada jeden mandat.

Tak więc największe parlamenty w Europie posiadają Anglja, Francja i Niemcy. Zaraz za niemi idzie *Polska*. Sejm nasz liczy 444 mandaty (senat 111). Dalej następuje Italja, której Izba Deputowanych składa się obecnie z 400 posłów i do niedawna było 535, lecz Mussolini zredukował tę liczbę do czterystu.

Inne parlamenty Europy mają poniżej czterystu posłów. Pierwsze miejsce zajmuje wśród nich Rumunja, której parlament składa się z 387 posłów. Dalej idzie Jugosławja gdzie „Skupczina“, chwilowo nieistniejąca — ma 315 mandatów. Sejm czechosłowacki zajmuje następne miejsce: 300 posłów (senat 150).

Z innych mniejszych parlamentów europejskich należy wymienić Bułgarję, której „Sobranie“ składa się z 273 posłów, Grecja 250, sejm węgierski 245, Szwecja 230, Finlandja 200, Szwajcarja 189 (uwzględniamy tu tylko izby niższe), Belgja 187, Austrja 165 itd.

Izba reprezentantów Stanów Zjednoczonych A. P. liczy 435 posłów, parlament kanadyjski 245 japoński 466.

Program stacyj radiofonicznych

Niedziela, 30 marca.

Kraków (312'8). 11'58: Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Koncert Filharm. Warsz. (Wagner, R. Strauss). 14: Audycja roln. 14'20: Muzyka. 14'30: Audycja roln. 14'50: Muzyka. 15: Kronika roln. 15'20—16: Muzyka (Moniuszko, Brahms, Puccini, — arje, pieśni. 16—17'15: Koncert z Katowic (Mozart, Silving, Davel). 17'15: Praca oświatowa i udział w niej akademika — W. Depowski. 17'40—19: Koncert z Warszawy (Wagner, Weber). 19: Rozmait. kom. 19'10: „Wbrew urodzie“ — pp. A. Woycicki i W. Górecki. 19'58: Sygnał, hejnał. 20'05: Koncert. Wykon.: pp. Charlotta Jaeckel (śpiewaczka z Wiednia), J. Mikulski (wiolancz.) i W. Ormicki (akomp.). W programie muz., arje i pieśni Costiego, Scarlattego, Glucka, Purcella, Debussyego i Mahlera. 21'45: Słuchowisko pogodne Wilma: „Ogród“, z „Odrodzenia“ Gobineau'a. 22'15: Feljeton PAT. 23: Muz. tan. z „Oazy“ warsz. 24: hejnał.

Warszawa (1411'7), **Łódź** (233'8): 20, 23: Muz.

Katowice (408'7). 12'10: Koncert Filharm. warsz. (p. Kraków). 19'20: „Z weterynarji“ („Pierwsza pomoc u zwierząt“). 16: Koncert (p. Kraków). 17'15 Szachy. 17'40: Koncert (p. Kraków). 19: Rozmait. 19'20: Muz. 19'30: „Bery i bojki“. 20: Koncert z Warszawy (Korsakow, Debussy, Chopin, Rachmaninow). 20'50: Kwadrans liter. 21: Dalszy ciąg koncertu. 21'45: Słuchowisko (p. Kraków). 22'15: PAT. 23: Muzyka tan.

Lwów (233'8). 11'58—24: p. Kraków.

Wiedeń (516'3). 11, 15, 18'30 i 20: Koncerty.

Königswusterhausen (1635). 16'30, 20—030: Muz.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Skrzydlata flota“.
SZTUKA: „Melodja serc“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: Rywal własnego syna (Harry Liedtke).
CORSO: „Upiory pustyni“.
NOWOŚCI: Co kosztuje miłość (Igo Sym).
WARSZAWA: Przygoda jednej nocy.
WANDA: „Simba, król puszczy“.

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

57 (Ciąg dalszy.).

Węzły koleżeństwa między nami rozluźniają się. Bronię się przeciw temu faktowi, ale to, co dzień w dzień widzę dokoła, jest silniejsze aniżeli moja chęć i życzenie. Nasza paczka trzyma się jeszcze jako tako razem — jak długo jednak, nie wiadomo. Koleżeństwo targać się poczyna, a jeśli rozpad grozi nawet naszej gromadzie, która zespolił front, to co dopiero mówić o innych, potworzonych w obozach jeńców, nieraz przypadkowy zbiegiem okoliczności?

U Brünna jest to najbradziej widoczne. Myśli on obecnie tylko o sobie i co dnia żywi większą nienawiść ku wszystkim. Schnarrenberg znowuż na skutek swego prowokującego zachowania jest wiecznie rozdrażniony i wydaje się przez to brutalniejszym i surowszym niźli jest w istocie. Blank stał się płaczliwym, wymaga ciągłego pocieszenia go i podpory, mimo to jednak moralnie schodzi na psy. Obaj Bawarczycy, którzy od Irkucka należą do naszej paczki, są również bardziej szorstcy i mniej opanowani, niż z początku, ale jeszcze znośni, chętni do pomocy, uprzejmi. Jedyni, którzy się nie zmienili, to Pod, Seydlitz i artysta. A ja sam? Ach, i ja także nie jestem takim jakim być powinienem!

Wielki Boże, nic w tem dziwnego! Gdyby przynajmniej można było częściej wyjść, zobaczyć innych ludzi, inne twarze! Gdyby już było lato! My z naszej paczki oprócz Brünna i Blanka, wychodzimy dzień w dzień na pole, nałożywszy na siebie po trzy mundury — ale ilu to robi? I ilu ma do tego ochotę? Znikoma jest liczba tych, którzy zachowali jeszcze energję potrzebną do codziennego wyjścia, którzy zrozumieli, że gruźlica grozi nieodwołalnie każdemu, kto nie przewietrzy swych płuc przynajmniej raz dziennie świeżem powietrzem? I którzy wolą marznąć straszliwie przy 40-stopniowym mrozie i przejmującym do szpiku kości wichrze, ażeby tylko ustrzec się przed jeszcze większem złem.

Trwa to poprostu za długo — w tem cała rzecz. Szlachetne uczucia rodzą się w wielkich, przełomowych momentach, nie można ich zakonserwować słojach jak owoców i zużywać w odpowiednich dawkach, zależnie od popytu i zapotrzebowania! W polu istniało koleżeństwo, istnieje pewnie jeszcze i dzisiaj, istnieć będzie do ostatniej godziny, chociażby wojna trwała jeszcze lata! Tutaj jednak grunt nie jest podatny dla koleżeństwa.

Tak jest, byliśmy towarzyszami — w Tockoje na przykład i bylibyśmy nimi tak samo dziś, gdyby żądano od nas jakiegoś czynu, lub w wypadku nagłego niebezpieczeństwa. Ale tu niema nic nagłego, wszystko pełza, wszystko wlecze się. Wspólny pobyt w natłoczonej izbie działa demoralizująco wyczerpująco, zdradziecko i podle. Ciągłe nieodmienne nieszczęście, codzienne, niekończące się zło nie skuwa ludzi, rozdziela ich raczej. Tutaj niema żadnych czynów i żadnych nadziei — w tem rzecz. Tylko wieczne nieróbstwo, wieczny głód, wieczne siedzenie w kupie... Nie, na takiem podłożu mowy niema o koleżeństwie.

Zwolna stajemy się zjadliwi jak stare psy, gderliwi i dokuczliwi jak zasuszeni starcy. Zwolna stajemy się zwierzętami. I jeśli koniec nie nastąpi wkrótce... Już przeczuwam godzinę, w której wszyscy, wszyscy będą się wzajemnie nienawidzić.

— Co ty właściwie wciąż piszesz? — pyta mnie kiedyś Pod.

Zamykam ostrożnie pamiętnik. — Wszystko Pod.

— Wszystko, jakto?

— No, wszystko, co się tu dzieje. Co się mówi, co się robi, jak się każdy czuje. —

— To i ja stoję w tej twojej książce?

— Oczywiście, Pod.

— Naprzykład, co?

— To, co robisz, mówisz, opowiadasz...

— Człowieku, — zaśmiał się Pod — i poco to? Przecie ze mnie głupie bydlę, ktoby się tam mną

Z sesji Komitetu Administracyjnego J. A.

Wielka mowa prezydenta Weizmanna

W uzupełnieniu politycznego ekspose prezydenta dr. Weizmana na sesji Komitetu Administracyjnego, o którem doniceśliśmy telegraficznie, podajemy obecnie poniższe ustępy przemówienia.

Nie jest rzeczą łatwą — oświadczył prof. Weizman — przemawiać obecnie o zagadnieniach politycznych tembardziej, że jeszcze nie znamy treści sprawozdania angielskiej komisji śledczej. Obawiam się, że Komitet Administracyjny nie będzie już miał możności omawiania sprawozdania, czego oczekiwaliśmy poprzednio.

Jest faktem, że Agencję Żydowską od pierwszych dni jej powstania prześladowały złe losy. Gdy opuszczaliśmy Zurych ożywiały nas najlepsze nadzieje. Wizje świetlanej przyszłości, szybkiego rozwoju naszej pracy stawały przed naszymi oczyma i naraz jak grom z jasnego nieba spadły na nas wypadki palestyńskie, następnie śmierć Louis Marshalla, potem światowy kryzys finansowy i wreszcie śmierć męża, którego obecnie opłakujemy, lorda Balfoura. Wszystkie te ciosy boleśnie godziły w Agencję.

Nie łudziliśmy się nigdy, że Agencji uda się już w pierwszym roku jej działalności rozbudować sprawnie działający aparat. Do Agencji Żydowskiej wchodzą przedstawiciele różnych części świata o najbardziej różnych światopoglądach.

Znalezienie wspólnego języka oraz utworzenie aparatu dla wspólnej pracy jest kwestją czasu.

Przed zadaniem tem stoimy obecnie. Ostatnie wypadki, z których prasa żydowska uczyniła niestety przedmiot senzacji, były wynikiem objektywnych faktów, nie zaś tarć osobistych pomiędzy kierownikami Agencji. Obowiązkiem mojem było wyjaśnić to na samym wstępie.

Następnie omawia prezydent Weizman działalność Żydów w Palestynie i stwierdza, że w Palestynie istnieją wielkie możliwości dla imigracji.

Jakie były — zapytuje następnie dr. Weizman — najpoważniejsze skutki wypadków palestyńskich. Nie mam tu na myśli strat materjalnych ani straty w ludziach ani wreszcie nastroju depresji po wypadkach. Rzeczą najważniejszą jest, że

ponownie wywleczona została i stanęła przed Trybunałem świata sprawa mandatu, deklaracji Balfoura, naszej działalności w Palestynie oraz rządu palestyńskiego.

Znaleźliśmy się w sytuacji podobnej do pozycji naszej na konferencji w San Remo, ponownie zmuszeni byliśmy bronić naszej sprawy wobec mocarstw. Zachodzi jednak wielka różnica, gdyż konferencja w San Remo odbywała się w całkiem odmiennych warunkach. Ludzkość w owym czasie skłonna była do podejmowania wielkich idei. Jedynie taka ludzkość była w stanie pojąć naszą sprawę, której zrozumienie wymaga olbrzymiego polotu wyobraźni i wysoko rozwiniętego zmysłu sprawiedliwości.

Obecnie niema miejsca na świecie dla wielkich ideałów.

Ludzkość jest znużona i krwawi. Z tego punktu widzenia położenie nasze jest obecnie cięższe, z drugiej strony jednak poczyniliśmy przez ten czas postępy w Palestynie, któremi nie mogliśmy się poszczycić w San Remo. Naród żydowski dał dowody swego poważnego stosunku do deklaracji Balfoura. Mimo, iż rozpoczęliśmy swą pracę dopiero w r. 1920, w czasie gdy największe osiedla żydowskie na Wschodzie, w Rosji i w Polsce znalazły się w rozpaczliwem położeniu, mamy już za sobą poważne zdobycze, które posiadają większą wartość od wszelkich innych argumentów. Nie powinniśmy zapominać, że stoimy obecnie przed Trybunałem świata. Niestety dla świata argument sprawiedliwości mniej znaczy, niż dowody materjalne, geograficzne i antropologiczne. Temi właśnie dowodami zajmujemy się obecnie. Mojem najgłębszem przekonaniem jest, że komitet Agencji Żydowskiej reprezentujący wszystkie większe skupienia Żydów na świecie oświadczy uroczyście:

posiadamy niezaprzeczone prawo, publicznie i formalnie przyznane nam prawo do Palestyny narówni ze wszystkimi, którzy obecnie tam zamieszkują.

Wydarzenia ubiegłego sierpnia wstrząsnęły żydostwem. Znalazły się jednostki, które doradzać poczęły zastosowanie środków dla jaknajszybszego złagodzenia bólu. Jiszuw w Palestynie, robotnicy znajdujący się na linji frontu pozostali niewzruszeni w swej samoobronie na swych pozycjach. Stanowisko jiszuwu jest dla nas źródłem mocy i dumy — lecz jednocześnie z wysokości Uniwersytetu hebrajskiego rozległ się głos, że nie jesteśmy skłonni do pokoju. Dopóty nie zechcemy prowadzić pertraktacji z Arabami, dopóki oni nie uznają, że posiadamy te same co i oni prawa do budowy naszej siedziby narodowej w Palestynie.

Przebieg dyskusji na Komitecie Administracyjnym

Po referatach politycznych Feliksa Warburga oraz dr. Weizmana Komitet Administracyjny przystąpił do dyskusji. Pierwszy zabrał głos **dr. Arlozoroff, który oświadczył m. in:**

Aczkolwiek sjoniści w ciągu ostatnich lat wiele zdziałali dla odbudowy Palestyny, to jednak nie należy traktować wszystkiego, co uczyniono za coś nietykalnego i niepodlegającego dyskusji. Liczne projekty p. Warburga zasługują na staranną rozwagę. A więc godne są np. uwagi plany oddania niektórych gałęzi działalności pod nadzór ciał lokalnych, jak Waad Leumi i in. Lecz p. Warburg proponuje również decentralizację całej działalności palestyńskiej oraz pozbawienia egzekutywy władzy wykonawczej z zachowaniem jedynie praw moralnych. Takie rozwiązanie jest niesłuszne ponieważ doprowadzi do tego, że znaczna część pracy palestyńskiej będzie zaniedbana i zepchnięta na plan dalszy.

Dr. Sołowiejczyk (Berlin) wskazuje z zadowoleniem na jasną ocenę sytuacji przez dra Weizmana oraz wita stanowczość, z jaką dr. Weizman mówił o żydowskich postulatach palestyńskich.

Przechodząc do wniosku p. Warburga, dr. Sołowiejczyk podkreślił, iż liczyć się należy w tym względzie z wytycznemi konstytucyjnemi, które zostały ustalone w Zurychu. Zgodnie z tą konstytucją kierownictwo spoczywa w rękach egzekutywy nie mogą więc być podejmowane żadne kroki, które byłyby sprzeczne z temi zasadami konstytucyjnemi. Mówca ostrzega, aby zachowany został demokratyczny charakter ruchu na którym opiera się Agencja.

Kurt Blumenfeld (Berlin) oświadcza, że aczkolwiek zgadza się, że koniecznym jest podział palestyńskiej pracy podług departamentów, to jednak egzekutywa winna ponosić odpowiedzialność za całokształt pracy.

Dr. Cyrus Adler (New York) sądzi, iż przy roztrząsaniu zagadnienia palestyńskiego nie należy wprowadzać podziału na kwestje polityczne, ekonomiczne, religijne i socjalne. Wszystkie te kwestje traktować należy jako jednolite zagadnienie.

Życie gospodarcze jest zależne od sprawnego kierownictwa politycznego, zaś życie polityczne wymaga sprzyjających warunków politycznych. P. Warburg nie zamierza pomniejszać znaczenia egzekutywy.

Major Nathan (Londyn) sądzi, że uda się uzgodnić wnioski Warburga z wytycznemi nakreślonymi podczas sesji w Zurychu.

P. d'Awigdor Goldsmidt wyraża całkowite zaufanie dr. Weizmanowi i daje wyraz przekonaniu, że żadne inne osobistości nie byłyby w stanie w sposób bardziej skuteczny bronić sprawy żydowskiej wobec rządu angielskiego. Mówca sądzi, iż obecna sytuacja polityczna jest zagadnieniem znacznie bardziej doniosłem, niż jakiekolwiek rozważania w sprawie reorganizacji ciał kierowniczych.

P. Leonard Stein (Londyn) stwierdza, iż konstytucja Agencji uchwalona w Zurychu przewiduje, iż egzekutywa nie może pozostawać pod ciągłym nadzorem i kontrolą Komitetu Administracyjnego.

P. Feliks Warburg zabiera głos dla odczytania szeregu depesz i listów z korespondencji, jaka prowadzona była w m. maju 1929 r. między londyńską egzekutywą sjonistyczną a zmarłym Louis Marshallem oraz Warburgiem. W korespondencji tej omawiano kwestję wzajemnych stosunków między egzekutywą a ciałami Agencji przyczem p. Warburg stwierdza, iż wyraźnie ustalono, że Rada Agencji Żydowskiej (Council) będzie miała głos decydujący przy wyborach egzekutywy.

Nahum Sokołow wysuwa koncepcję, aby projektowane zmiany w metodach administracji rozważano nie jako różnicę zdań między sjonistami a nie-sjonistami, lecz jako kwestję, która winna być rozstrzygniętą w świetle dotychczasowych doświadczeń praktycznych. Sjoniści — dodał p. Sokołow — mają za sobą 33 lata pracy i doświadczenia.

———o§o———

zajmował?

Uśmiecham się nieznacznie. — Może bardziej, niż sądzisz, Pod. Zapominasz, że ty zastępujesz w mojej książce setki tysięcy ludzi, którzy tak samo cierpią, bo są do ciebie podobni. Brünn znowu setki tysięcy innych, którzy są do niego podobni i to życie odczuwają podobnie jak on...

— Aha — mówi Pod, przykładając palec do nosa — teraz rozumiem! I Schnarrenberg i Seydlitz i artysta? I Blank i nasi Bawarczycy i ty sam? I Turcy i Węgrzy i Austrjacy? O wszystkich mówisz, prawda? O całych dwóch i ćwierć miljonie?

— Tak, a tych dziesięciu czy dwunastu, których opisuję, zastępują niejako —

— Więc chcesz tę książkę wydać? — przerywa mi.

— Być może, Pod.

— Aha, — milczy chwilę. — Dobrze — Pisz. I pisz także o mnie. Całkiem słusznie, aby w ojczyźnie dowiedziano się kiedyś, jak nam wysysano krew z żywego ciała, i cośmy przytem myśleli, mówili, czuli. W takim jednak razie książka ta będzie miała tylko wówczas wartość, jeśli nic nie upiększysz i niczego nie zataisz.

— Naturalnie, Pod.

— Ale wtedy będzie zakazana!

— Dlaczego?

— Bo to wszystko jest takie okropne, takie wstrętne, takie podłe.

— Prawdzie nie trzeba upiększeń. naga prawda jest najpiękniejsza. A kłamstwa nie pomogą przyszłym pokoleniom i światu... (C. d. n.)

Protest rewizjonistów przeciw Waad Leumi

Jerozolima (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu Waad Haleumi z ramienia frakcji rewizjonistycznej odczytano deklarację, piętnującą bezczynność Waad Haleumi oraz bezradność jego obrad.

Piąty szpital Hadassy w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) W Tyberjadzie będzie wkrótce wykończony gmach szpitala „Hadasy". Będzie to 5-ty z kolei szpital tej organizacji w Palestynie. Poświęcenie nowego szpitala odbędzie się w dniu 1 maja br. Szpital w Tyberjadzie będzie nazwany m. zmarłego sjonisty amerykańskiego Piotra Schweitzera, który zapisał znaczny legat na cel budowy tego szpitala.

Proces p. Itamara Ben Awi

Jerozolima (ŻAT) Proces redaktora wydawcy dodatku hebrajskiego „Palestine Weekly" p. Itamara Ben-Awi'ego wyznaczony został na dzień 31 marca br. Jak wiadomo, p. Ben-Awi pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za zamieszczenie w tem piśmie artykułu w którym ostro atakował rząd palestyński, w związku z rozruchami sierpniowymi.

Arabski zjazd gospodarczy w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) W tych dniach odbędzie się w Jaffie arabska konferencja gospodarcza, która ma na celu założenie „narodowego towarzystwa gospodarczego" w Palestynie. Towarzystwo dążyć będzie do wykupu gruntów w Palestynie, „aby nie dostały się one do rąk żydowskich". Na konferencji tej ma być również omówiona sprawa koncesji na eksploatację bogactw naturalnych Morza Martwego.

———o———

SPIS LUDNOŚCI W PALESTYNIE W R. 1931. Jak donoszą, rząd palestyński powziął decyzję przeprowadzenia w r. 1931 spisu całej ludności w Palestynie. Pierwszy spis ludności w Palestynie odbył się w październiku 1926 r.

Najwyższa rada muzułmańska pokrywa koszta delegacji arabskiej do Londynu

Kair (ŻAT) Pismo egipskie „Al Ahram" donosi, że naczelny mufti Jerozolimy przyrzekł wyasygnować 5000 funtów szterl. tytułem pokrycia kosztów podróży delegacji arabskiej do Londynu z funduszów Najwyższej Rady Muzułmańskiej, na czele której stoi mufti. Przytem mufti miał wyrazić gotowość wypłacenia w razie potrzeby dalszych 2000 f. szterl.

Codziennie jeden nowy wychrzta w Budapeszcie

Budapeszt (ŻAT) Rabinat gminy żydowskiej w Budapeszcie ogłasza statystykę, z której wynika, że w okresie od 1 stycznia do 16. marca r. b. opuściło żydostwo 78 sób, czyli na każdy dzień przypada ponad jednego odszczepieńca. W tym samym okresie 1929 r. opuściło gminę żydowską 61 Żydów. Mimo silnego ruchu odszczepieńcowego daje się również zauważyć pewna tendencja powrotu na łono żydostwa wśród starszych przechrztów.

PALESTRA PALESTYŃSKA. „Official Gazette" zameiszcza spis wszystkich praktykujących adwokatów w Palestynie. Lista obejmuje 229 nazwisk.

ZGON WYBITNEGO SJONISTY AMERYKAŃSKIEGO. W Wilmington (stan Delaware) zmarł nagle w wieku lat 57 p. Louis Topkis, jeden z najwybitniejszych sjonistów w Ameryce oraz członek Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej. Zmarły pochodził z Rosji i przybył jeszcze jako chłopiec z Odesy do Ameryki. P. Topkis był znanym filantropem.

4051 NOWYCH OBYWATELI PALESTYNY W R. 1929. Z ogłoszonego obecnie urzędowego sprawozdania wynika, że 5002 osob złożyło podania o uzyskanie obywatelstwa palestyńskiego. Z tej liczby 4.051 uzyskało od rządu palestyńskiego naturalizację.

O charakter gminy żydowskiej

Dalsza dyskusja budżetowa na Zarządzie kahału krakowskiego

(Dokończenie.).

Radca **Deutscher** (Aguda), popierając stanowisko r. Wolfa, a mianowicie, że Gmina jako instytucja czysto religijna ma obowiązek jedynie popierać instytucje religijne; co do szkół powszechnych, — stronnictwo jego zajmuje co do nauki religji stanowisko negatywne, gdyż nie ma zaufania do uczących tego przedmiotu, i materjał sam jest dla niego niedostateczny.

Radca **Leinkram** zaznacza, że wywody przedstawicieli ortodoksji są nieuzasadnione, gdyż na utrzymanie Gmin składają się nietylko ortodoksi, ale ludność postępowa może w znaczniejszej mierze i dla tego propozycje, wychodzące z łona jego stronnictwa, powinny być stanowczo w całej pełni uwzględnione, wówczas bowiem tylko Gmina spełni swój obowiązek. Podobnie jak on, jako przedstawiciel Organizacji Sjonistycznej w zupełności popiera propozycje Dra Markusa co do uzdrowienia stosunków w rabinacie z analogicznych powodów nie powinna ortodoksja występować przeciw żądaniom sjonistycznym co do oświaty.

Referent Freylich w odpowiedzi na wywody wszystkich mowców oświadcza, że podtrzymuje proponowaną przez siebie sumę lokalną 80.000 zł. na oświatę, a dodaje, że powinno się wyznaczyć odpowiednie kwoty na konserwowanie starożytnych druków i zabytków, będących własnością Gminy. — W dziale

Dobroczynności i spraw instytucyj społecznych

proponuje referent Freylich 78.000 zł. wyłącznie na cele dobroczynne, a 60.000 zł. na instytucje społeczne.

Dr. Hilfstein zaznacza, że już najwyższy czas, by Gmina żydowska uprawiała nie tylko dobroczynność, ale ażeby już nareszcie miała zrozumienie dla spraw socjalnych, — twierdząc dalej, że są pewne instytucje, jak Bikur—Cholim, Dom Starców, Zakład Sierót, Beth—Lechem, które powinny przejść na etat Gminy żydowskiej, na utrzymanie których powinno się płatnikom doliczyć odpowiedni procent, i ponawia swą rezolucję z komisji budżetowej, a mianowicie wybór komisji, celem opracowania planu skoncentrowania żydowskich instytucyj dobroczynnych, mających ten sam zakres działania. Stowarzyszeniom tym nie wypłaca się żadnych subwencyj, aż do czasu zupełnych fuzyj, — i proponuje na ten cel sumę globalną 80.000 zł. Co do poszczególnych instytucyj proponuje: Fundusz Bezrobocia 3.000 zł., Kolonja Rabczańska 1.000 zł., Nadzieja 1.000 zł., Żyd. Towarzystwo Gimnastyczne 1.000 zł., Makkabi 1.000 zł., Ognisko Akad. Kuchni 1.500 zł., Toz 500 zł., Ognisko Kobiet 1.000 zł., Eksternat 300 zł., Zakład Sierót 6.000 zł., Ezra 3.000 zł., Chaluc Mizrachi 600 zł., Beth—Lechem 12.000 zł.

Co do tego działu zabierają także głos radcy Deutscher, Wolf, Landau, proponując subwencję dla Stowarzyszeń w charakterze zbliżonych co do ich poglądów politycznych.

Radca Goldschmied żąda dla Bursy przy ul. Podbrzezie 3.000 zł., a dla Domu zdrowia dla rękodzielników 5.000 zł.

Radca Leinkram proponuje 5.000 zł. na budowę Żyd. Towarzystwa Gimnastycznego, zostawiając równocześnie dalsze 5.000 zł. na powyższy cel w budżecie nadzwyczajnym.

Na propozycję Dra Hilfsteina postanowiono w budżecie ustanowić pozycję nową,

cele palestyńskie,

przyczem żąda rocznej subwencji dla Keren—Hajesod 10.000 zł., a dla K. K. L. 5.000 zł. Radca Deutscher proponuje do tej propozycji dla Keren—Erec—Israel (Aguda(3.000 zł., a Dr. Markus również dla Keren- Erec—Israel (Mizrachi) 3.000 zł.

Działy: rzeźnia, zasiłki, budynki, cmentarz i różne uchwalono bez istotnych zmian w myśl wywodów referentów.

Co do podatku wyznaniowego oświadczono się w kierunku

podwyższenia tegoż do 800 zł.

W dziale **szpital** podaje referent, że budżet na ten cel preliminuje w pozycji dochodów 191.000 zł., a w wydatkach 360.000 zł., a zatem deficyt 169.000 zł. ma pokryć Gmina. — Wprawdzie co do tego działu przedstawił na Komisji Dr. Hilfstein cały szereg propozycyj, jednak zdaniem jego nadają się do tego obrady pełnego Zarządu, a nie komisji i dlatego od daje . dzisiaj w pełnej treści, żali się tylko na niedopatrzenie przez Dyrekcje spraw religijnych, t. j. pokoju do obrzezania i do modlitwy.

Dr. Hilfstein zaznacza, że jeśli w sprawie tej podaje cały szereg wniosków, mających na celu

sanację stosunków, panujących w szpitalu,

kieruje się tem, że szpital odbudowany został na żądanie Jointu po wojnie w tym celu, aby ułatwić pobyt chorym Żydom w szpitalu, a w nie mniejszej mierze, ażeby ułatwić młodym lekarzom Żydom nabycie praktycznej wiedzy w swym zawodzie. — Niestety, Gmina poprzednia w tym kierunku popełniła zasadniczy błąd, albowiem zamiast stworzyć posady płatne ruchome dla młodych lekarzy, którzyby w ten sposób, mając na utrzymanie, mogli się łatwiej poświęcić pracy zawodowej, potworzyła wielką ilość posad stabilizowanych i to nie w stosunku do ilości łóżek ufundowanych w szpitalu. — I tak naprzykład na oddziale wewnętrznym przy 40 łóżkach 3 stałe posady, na oddziele chirurgicznym również 3 stałe posady, na dziecięcym przy 21 łóżkach 2 posady, na uszno- gardlanym przy 12 łóżkach 2 stałe posady, podczas gdy np. w szpitalu św. Łazarza na oddziele wewnętrznym na 200 łóżek jest tylko 2 szefów, na chirurgji przy 210 łóżkach 1 szef, na laryngologji na 30 łóżek 1 szef ,na dziecięcym na 75 łóżek 1 szef, — ogółem wziąwszy w szpitalu Łazarza na 1231 łóżek jest tylko 14 posad stałych, podczas gdy w szpitalu żydowskim na 156 łóżek ufundowanych a przeciętnie rocznie tylko 107 obłożonych jest 17 stabilizowanych kierowników.

Proponuje zatem: Zarząd uchwala następujące wnioski dążące do sanacji szpitala żydowskiego w Krakowie.

1) na każdym oddziele ustanawia się tylko jednego prymarjusza względnie jednego ordynatora.

2) znosi się posady zastępców prymarjuszy, a ustanawia się w miejsce tego stanowiska sekundarjuszy ruchomych a mianowicie: 2 na oddziale chorób wewnętrznych, 1 na oddziele położniczym, 1 na oddziele dziecięcym, 1 na oddziele laryngologicznym.

3) dotychczasowi zastępcy prymarjuszy zostają powołani na stanowisko sekundarjuszy ruchomych na czas trwania przewidziany w regulaminie.

4) I. sekundarjusz na oddziele chirurgicznym musi przez cały czas swego urzędowania mieszkać w szpitalu.

5) sekundarjusz oddziału położniczego musi również mieszkać w szpitalu.

6) znosi się t. zw. stypendja dla lekarzy praktykantów, a natomiast ustanawia się 5 posad dla lekarzy praktykantów z adjutum w wysokości dotychczsowych stypendjów, z tem jednak, że pobiera te płace aż do czasu swej kolejności na stanowisko sekundarjusza.

7) kumulację urzędu dyrektora szpitala i prymarjusza oddziału uważa za niekorzystne dla szpitala samego i jest za usunięciem tej anomalji.

8) należy zbadać dokładnie, czy ilość obsługi dla chorych jest dostateczna.

Co się tyczy nadzwyczajnego budżetu, oświadcza dr. Hilfstein, że może on być zupełnie realny, jeżeli tylko będzie dobra wola po stronie większości członków zarządu i proponuje 100.000 zł, płatnych w 5-ciu rocznych ratach po 20.000 zł na budowę szkoły rzemieślniczej przy Żydowskiem Towarzystwie Szkoły Ludowej Średniej Dr Markus proponuje 25.000 zł na budowę szkoły handlowej przy Cheder Iwri, płatnych w 2 rocznych ratach. Radca Leinkram 5.000 zł na Żyd. Towarzystwo Gimnastyczne.

Radca Hilfstein popiera propozycje referenta w tym dziale, a mianowicie 200.000 zł na Dom Starców, a 100.000 zł na rozbudowę nowego cmentarza.

Referent p. Freylich żąda 100.000 zł na ochronkę, 50.000 zł Beth Jakob i 50.000 na bursę dla jesziwy. Radca Deutscher 10.000 dla jesziwy w Lublinie a dr Markus dla Tachkemoni w Warszawie 10.000 zł.

Na tem zakończono dyskusję generalną.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

ROMAN BRANDSTAETTER (Paryż)

Sonety

**Coraz bardziej z dnia na dzień zamykam się w sobie,
zaś ludzie chcą odnaleźć w mem słowie daremnie
ową ciszę poznania, co przepływa we mnie
i drżącym łukiem fali szumi tylko Tobie.**

**Bom splątany jest Tobą jak siecią łykową —
ryba niema, złowiona z bezgwiezdnej pomroczy,
przeto wszystko powiedzą Tobie moje oczy
grzechem swego spojrzenia i spojrzenia mową.**

**Ty mnie jeden zrozumiesz. I mękę w mym grzechu
zrozumiesz, jak krzyk trwogi w niemilknącem echu,
płynącem w czas burz wielkich ku niebios siwiźnie.**

**Więc coraz bardziej Ciebie w mem milczącem życiu
i w sercu rozpoznaję, jak w owem odbiciu,
gdy zniżam się ku Sobie, jak ku wód płaszczyźnie.**

•

**Gdy się w sadach wrześniowych chłodne cienie ścielą,
a woń w nozdża uderza i bije do skroni,
wyczuwam krągłość jabłka pod dotknięciem dłoni,
cierpkość jego smakując równych zębów bielą.**

**Kształt się zwolna w mrok wciela. W wieczorze znużonym,
tętniącym wklęsłością nieba w ogrodu głębiny,
rozpływa się bez śladu błysk lśnięcej łupiny
i jej wilgoć, tak bliska wargom rozpalonym.**

**I powoli już zapach zielony zanika
jak fala, drugiej fali nagłona pogonią
pośród kosmicznych kręgów milczącej ciemności.**

**I już zwolna mnie chwila najsłodsza przenika,
gdy krągłość tego jabłka wyczuję nie dłonią,
lecz myślą owej dłoni, tem ciałem wieczności.**

•

**Nad czystemi wodami srebrnego jeziora,
u brzegów, które ciemni wilgotne sitowie,
spogląda biała brzoza w niebieskie nurtowie
i we wodzie płatami bieleje jej kora.**

**W wód zwierciadle, co szumem wieczornym się kłębi,
cienistą, więc prawdziwszą odnajduje siebie,
chcąc śladem swego ciała we falistem niebie
odnaleźć mądrość trwania wśród milczącej głębi.**

**Podobnie ja po latach i mozolnem życiu,
pochyłony nad śmiercią, jak źródłem mądrości,
znowu siebie odnajdę w falistem odbiciu**

**wód, płynących pod księżyc, nad któremi bławy
duch mój, nikły ślad ciała trwa pośród ciemności,
jak lśniący odcisk liści w ciemnych warstwach lawy**

—oʃo—

Żydzi i żydostwo w literaturze czeskiej

Z uczuciem lęku i radości bierzemy zwykle do rąk książkę traktującą o Żydach lub o żydostwie. Nie wiemy, co z niej wygląda, czy znów nie bucha krater antysemityzmu, czy może znów jakiś Dühring nie spieszy nam udowadniać, że „die eigentliche Ursache, welche die tiefste Geringschätzung und Verachtung der Juden begründe und motieviere, sei deren absolute Inferiorität, betreffs aller höhenwertigen, Geistesanlagen. Unfähigkeit zur Kunst und sogar zur Musik sei bei den Juden deutlich erkennbar". — Nie, my się tej głupoty nie boimy, przywykliśmy już do niej w ciągu długiej naszej i żmudnej walki o prawo człowieczeństwa. My się tylko lękamy złości ludzkiej. A któż się złego... nie lęka?

Z radością więc witamy nową książkę *prof. Dr. Oskara Donatha „Žide a židostvi v ceske literature 19 a 20 stoleti". Dil II od Jaroslava Vrchlickeho do doby pritomne v Brne 1930 (nakladem vlasnim, Brno, Sadova 10).*

Kiedy przed siedmiu laty ukazał się pierwszy tom tego znakomitego dzieła „Od K. Machy do do Jar. Vrchlickeho", zewsząd w prasie czeskiej ozwały się pochlebne słowa pod adresem autora, który okazał się pierwszorzędnym pisarzem i znawcą w kwestji stosunków żydowsko-czeskich w literaturze; zachęcano go też z różnych kół, by dzieło to dalej prowadził, zauważono nawiasowo, że i po Vrchlickym jest dość różnorodne a zarazem płodne pole w tej dziedzinie, które należy również opracować. A któż tak, powiadano, po mistrzowsku to potrafi, jak właśnie Oskar Donath.

Dużo wody od tego czasu upłynęło w Szwarcawie brneńskiej, nim Donath podarował nam dalszą swą pracę. Wierzymy mu też chętnie, jeśli powiada w swojej przedmowie do tego dzieła, że służba urzędowa jest jedynie powodem tego opóźnienia, gdyż praca tego sumiennego nauczyciela i znakomitego uczonego jest zawsze gruntowna.

A była ta książka doprawdy potrzebna. Kiedy uniwersytet hebrajski zamierza zestawić zbiór żydowskiego dobytku w literaturze światowej, zależy nam na tem — powiada autor — by i czeska literatura w tym zbiorze nie została pominięta. A zresztą nam Żydom doprawdy zależy, jak o nas sądzi naród, wśród którego żyjemy. Wykazać powinniśmy, ile to Żydzi w ciągu tak krótkiego czasu wnieśli do kultury czeskiej, że nie są tylko obdarowanymi ale i darzycielami. Trzeba przywieść na myśl tym wszystkim Bezrucom i Dykom podobnym, dla których Żydzi byli cierniem w oku, że to... nie plemię pa dalcze handlarzy na ziemiach tych żyje, jeno naród wielki, w łonie swem wieczyste ognisko ducha podtrzymujący.

•

Cały ogrom swego materjału podzielił Dr. Donath na pięć rozdziałów:

1) Poezja liryczna, epiczna i dramatyczna,
2) Powieść biblijna i historyczna; okres wojny światowej,
3) Powieść krajowa i małomiejska,
4) Powieść socjalna, Żydzi polscy, Palestyna.
5) Udział Żydów w literaturze czeskiej.

•

Nie tutaj miejsce w ramach jednego artykułu rozstrząsać poszczególne, aczkolwiek tak dla nas ciekawe rozdziały. Należy jednak podkreślić, iż znakomita jest część „o epigonach Vrchlickiego", który wzorując się na swoim mistrzu, czerpali motywy dla swych utworów z biblji i dziejów żydowskich, opiewali stary żydowski cmentarz praski i propagowali myśl „czesko-żydowską": I tak np. *I. S. Machar* zowie się przyjacielem Żydów, z wielką sympatją pisze w swoich pamiętnikach o wielkich Żydach, występuje śmiało przeciw antysemizmowi a odnosi się przychylnie do dzieła odbudowy Palestyny.

Wrogo usposobiony wobec Żydów jest *Petr Bezruc* ten wielki liryk czeski, który w swych „śląskich pieśniach" ciężko i niesłusznie nas oskarża.

Dowiadujemy się, zagłębiając się w tym obszernym materjale, iż wiele, pisano o Żydach i o żydowstwie w literaturze czeskiej. Dużo dobrego powiedziano, czy to w powieściach historycznych, jak to widzimy u sławnego *Aloisa Jiraska, Zygmunta Wintrowa* czy to w dramacie, kilka ślicznych postaci z praskiego ghetta skreślił *V. B. Sumanowsky i Józef Vesel:, Arne Novak, Jarkovsky,* to znów w powieściach socjalnych *Sokola-Tuma, Edwarda Bassa, Haska,* czy dziełach *T. G. Masaryka* wiele dla nas przychylnych rzeczy znajdujemy. O Palestynie z wielkiem uznaniem i podziwem piszą *Mussik, Peirbok, Bartosek.*

Pisano też bardzo dużo złego, by tylko wspomnieć Bezruca, Sowę, Dyka Viktora, Suberta, który w powieści „Pomsta obce židovske", uzasadnia pogrom z r. 1339 z czysto antysemickiego stanowiska. Wettera ze swą antysemicką powieścią „Zlaty vek" itd.

Wspaniale prezentuje się rozdział piąty, a przedewszystkiem znakomite essay o *Franciszku Langerze* znanym poecie i autorze dramatu „Peryferje", który w swych dramatach podobnie jak Hasek swym „Szwejkiem" przedstawia czeską i słowiańską duszę praskiego przedmieścia, przez co zdobywa sobie scenę światową. U Franciszka Langera żydostwo schodzi na plan ostatni, nie chce o nim pamiętać, a wypływa jedynie czasami podświadomie, przedewszystkiem uważa się za poetę Czecha.

•

Wzorowo i świetnie opracowana jest część o *Otokarze Fiszerze.* Ciekawą i charakterystyczną jest sylwetka tego Heinego literatury czeskiej.

Otokar Fiszer — mistrz słowa i opisów. Liryk niepowszedniej miary, poeta, jakich czeska literatura od Vrchlickego wyliczyć mało potrafi, psycholog i myśliciel, bystry krytyk teatralny, dramaturg, germanista czeski szerokiego pokroju, świetny tłumacz na język czeski światowych powieści doby obecnej. Z Kolina, gdzie się w r. 1883 urodził, wyniósł dzięki wychowaniu swych asymilatorskich rodziców niechęć i antypatję do żydostwa. Studjuje w Pradze i Berlinie, w r. 1912 jest dramaturgiem teatru narodowego w Pradze. Obecnie jest profesorem na uniwersytecie w Pradze, gdzie wykłada historję literatury niemieckiej. O sławie jego i na tem polu świadczy fakt, że w r. 1926 został zaproszony przez rząd belgijski do wygł. cyklu odczytów z historji niemieckiej literatury. W r. 1911 wydaje Fiszer swój pierwszy utwór „Kralovstvi sveta", który Götz nazywa „małym browningowym dramatem duszy. Już tutaj wyrabia się znamienny dar obrazowania.

Niezrównana lekkość taneczna i technika wierszy — obok niezwykłej, bezwzględnej analizy psychiki ludzkiej. Zakrada się poeta w najgłębsze tajniki naszej jaźni, sonduje ten tak podświadomy dualizm swego ja. Okrasza swe pieśni melancholją sfunkcjonowaną z rozterką duchową, usłowiając to wszystko w swych cudownych zbiorkach lirycznych „Ozarena okna" (1916 „Oświecone okna") „Horici ker" (1918 „Płonący krzak") „Leto" (1919) „Kruhy" (Koła) „Hlasy" (1923 „Głosy").

Jak Heine bywa i Fiszer w rozterce ze sobą. Dusza tego poety — to instrumnt bardzo wrażliwy. Żydostwo głęboko w nim ukryte, a płynące w delikatnych arterjach jego krwi — to ręka na nim grająca.

Wpojona wychowaniem odraza i nienawiść ku Żydom nie potrafiła zagłuszyć tej wielkiej indywidualności. Czasem pobrzękują niektóre tylko struny, lekkie preludjum daje się słyszeć, jak w ślicznym utworze „Oświecone okna" powiada ...„labirynt wieków, ma dusza, — jestem wszak z krwi owych krwi, z której Ahaswer brał swój początek", — to znów ból zatarga wszystkiem. Otokar Fiszer długo żydostwu nie mógł patrzeć w oczy, stronił od każdej żydowskiej myśli, obawiał się zetknąć z żydowskiem środowiskiem.

Dualizm jego podświadomie wychylał się z za węgła. Twardą ręką dotykał się powoli zropniałych miejsc. To smutek bezbrzeżny, to tęsknota rzewna.

I w tym ciągłym zmaganiu ze sobą wyrzuca raz słowa jednym tchem, jakby się chciał pozbyć dręczącego go koszmaru, „Nie, ja od żydostwa uciec nie mogę, ono głęboko gdzieś ma swe korzenie. Ja nie mówię, ma mówi krew, me plemię, ja nie śpiewam, to śpiewa coś we mnie".

Decydujący zwrot ku żydostwu następuje gdy

pisze swą świetną 2-tomową monografję o „Heinem“, którego uwielbia, nazywając go „Cierpiącym człowiekiem, ubogim Żydem, wielkim poetą“. Wtedy to wyzwalając się zwraca się do cieni Heinego: „Jam z krwi i rodu twego, o Heine“.

Otokar Fiszer dużo dał literaturze czeskiej. Wzbogacił czeski repertuar teatralny. Znane są jego przekłady z literatury angielskiej, francuskiej i niemieckiej. Zasłużył się swemi cennemi pracami o „Heinem“, „Nietzschem“, z zakresu psychologii i teatru. Chcąc udokumentować swój powrót do żydostwa, tłumaczy z zamiłowaniem „Sjonidy“ Halewiego i „Hebrajskie melodje“ Heinego.

*

Na uwagę zasługuje również spokrewniony duchowo z Fiszerem poeta żydowsko-czeski *Franciszek Gottlieb*, pierwszy sjonista na czeskim Parnasie. Propagator idei odrodzenia narodowego, daje świetny swój wyraz w pięknych dwóch zbiorach poezji: „Cesta do Kanaan“ i „Promeny“ (1928. Aventinum, Praha).

*

Jeśli więc prof. Donath postawił sobie za zadanie odpowiedzieć na pytanie, jaki udział mają Żydzi w czeskiem piśmiennictwie — dopiął swego celu w zupełności. Mierzył intenzywnością naszego wysiłku. Wykazał — a facta loquuntur, że Żydzi dali literaturze czeskiej całą plejadę powieściopisarzy: *Karela Fischera, Victora Vohryzek, Bohdana Klineberga, Ledo, Jindr. Kohna, Rakousa, Maksa Lederera, Rob. Sandeka, Markusa, Fr. Gellnera, Illovego, Rosenzweiga — Mora, Karel-Polacku, Kostovskego i Fr. Gottlieba*. Dali poetów tej miary co: *Richard Weiner, Otokar Fiszer i Fr. Langer, bez których nowoczesna literatura nie byłaby do pomyślenia.*

Przepojona bogata treścią i erudycją jest ta 283 stron obejmująca książka, z której się każdy czegoś nauczyć może, i z której każdy coś ciekawego wyczyta, bądź to uczony, bądź laik, socjolog, historyk, kosmopolita, Żyd — czy nie-Żyd.

Cała epoka, duży kawał historji kultury dwóch stuleci.

Sz. autorowi życzymy z całego serca, by jego dzieło było doprawdy z takiem zainteresowaniem czytane, z jaką miłością — jak to sam powiada — on je pisał.

A godne jest czytania.

Brno. *Salomon Schwarz.*

Kobieta naszych czasów

Zmieniły się jakoś czasy, a z nimi cała struktura psychiczna kobiet. *Flaubert* w powieści swojej „Madame Bovary“ przedstawił typ kobiety, który przetrwał aż do czasów wielkiej wojny. Kobieta typu Emmy, wchodząc w życie, była z góry skazana na rozdwojenie wewnętrzne, które prowadzi do normalnej zagłady. Powodowała to przepaść, jaka istniała między towarzyskim konwenansem, a jej duchowemi predyspozycjami, dla których w jawnem postępowaniu nie mogła znaleźć ujścia. Emma Flauberta wychowana w bezdusznej i bezbarwnej atmosferze murów klasztornych, nie była zdolna patrzeć krytycznie i logicznie na przejawy codziennego życia. Obdarzona temperamentem dusznym przez otoczenie brała każdy przejaw wolności zbyt serjo. Emma w swoich porywach miłosnych znała tylko kwiat miłości, nie zdając sobie sprawy z jej korzeni. W swojej gorączce poszukiwań za pełną, wielką rozkoszą miłości całopalnej, nie rozróżniała między chwilową żądzą a trwałszem uczuciem. Flaubert dał nam typowy przekrój mentalności kobiet swoich czasów.

Dopiero kataklizm dziejowy — wielka wojna i jej skutki zrodziły nowy typ kobiety, który tak pięknie i wnikliwie odmalował *Wells* w powieści „Ojciec Krystyny Alberty“. Także odmiennem jest jej nastawienie się wewnętrzne i zewnętrzne do tego całego kompleksu zjawisk, objętych mianem: życie. Ona nie bierze już życia wyłącznie od strony korony, jak to czyniły jej poprzedniczki, ale wnika w jego podstawy, starając się stworzyć sobie ogólne wyczerpujące pojęcie o wszystkiem co ją otacza. I ją, obdarzoną przez naturę niepohamowaną werwą życiową, pali żar zmysłowego pożądania, trawi głód miłości, któremu daje, bez zbytnich skrupułów, upust, ale zdaje sobie równocześnie sprawę z wartości etycznych swego kochanka, no i z własnych postępków. Krystyna Alberta (która nawiasem mówiąc, jest typem kobiety nowoczesnej), daleka od konwenansów, nieskora do przyjmowania bezkrytycznie przekazanych przez tradycję maksym życiowych, mimo pozornych zewnętrznych zaniedbań, wewnętrznie przeżywa wiele i bez naporu i przymusu od zewnątrz, moralnie coraz bardziej dojrzewa. Staje się ona już w 20 roku życia naprawdę indywidualnością niezależną, człowiekiem, który, mając siebie w garści, potrafi pokierować swoim losem. Pod tym względem przybiera ona cechy, które były dotychczas wyłącznie cechami przyrodzonemi mężczyzny.

W typowej kobiecie naszych czasów przebija się siła, która daje jej świadomość jaźni, prawdziwość i szczerość działania. Konwenans, zmowa towarzyska nie pozwalały jej dotychczas być sobą i zmuszały ją do nakładania na sobie maski. Maska ta była coprawda dla nas, mężczyzn, ponętą. Wabiła nas kobieta, sfinksowatością swego charakteru, ale dla niej samej stała się ta maska źródłem codziennej udręki, a wkońcu i moralnego unicestwienia.

Kobieta naszych czasów nie stara się więcej być sfinksem, ale przeciwnie, pragnie nam zaimponować wyrazistością swego charakteru, śmiałością a zarazem wewnętrznem skupieniem i nie sądzę, by przez to stała się dla nas mężczyzn mniej ponętną i godną kochania.

Jesz. Leser.

Niewidzialne bakcyle gruźlicze

Profesor Albert Calmette, dyrektor Instytutu Pasteur'a w Paryżu, bakterjolog sławy wszechświatowej, przedstawił na ostatniem posiedzeniu Francuskiej Akademji Medycznej niezmiernie ciekawy, a nadewszystko doniosły dla wiedzy komunikat. Już przed dwudziestu laty dr. Fontes z Rio de Janeiro zawiadomił Akademję, że udało mu się w wypadkach gruźlicy odkryć zarodek, tak minimalnych rozmiarów, że przesączył się przez filtr porcelanowy oraz przez ścianki naczyń krwionośnych łożyska.

Odkrycie to podawane było przez długie lata w wątpliwość, dopóki nie potwierdził go w zupełności w r. 1923 dr. Vaudremer i od tego czasu prof. Calmette, M. I. Valtis i inni poświęcili się badaniom istoty i właściwości przesączalnego jadu. Zaznaczone powyżej ostatnie oświadczenie prof. Calmetta na posiedzeniu Akademii Medycyny jest właściwie streszczeniem wyników odnośnych jego prac. Prof. Calmette i jego uczeni koledzy udowodnili godny zaznaczenia fakt, że niewidzialny przesączalny jad stanowi wczesne stadjum życia rozwojowego bakcyla gruźlicy. W tem niewidzialnem, przesączalnem swojem stadjum jad ten nie wywołuje gruźlicy, ale jedynie rozmaite postacie chorób skóry, a także powoduje rozmaite objawy natury zakażeniowej. Zdolny jest wszelako rozwinąć się stopniowo w typowe gruźlicze pałeczki Kochowskie.

Przez długi czas rozpoznawali lekarze choroby związane w pewnym stopniu z gruźlicą, przy których mimo to nie wykrywano bakcylów gruźliczych. Obecnie komunikat Calmette'a daje zupełne wytłumaczenie tego stanu rzeczy. Dlatego też odkrycie to ma doniosłe znaczenie rozpoznawczo-lecznicze, umożliwi ono bowiem rozpoznawanie usposobienia gruźliczego na długo jeszcze przed wykryciem u danego chorego bakcylów Kochowskich i w ten sposób da lekarzowi możność skutecznego zaradzenia złu na samym początku. Zarazem też dowiodło odkrycie to, że matka może zakazić płód jeszcze przed wydaniem go na świat.

Niezależnie wszelako od klinicznej wartości i praktycznej doniosłości odkrycia ma ono poważne znaczenie biologiczne, wykazuje bowiem, że twory niewidzialne stanowią właściwie wczesne stadjum rozwoju bakcylów, co potwierdza poniekąd wywody ewolucjonistów, twierdzących jakoby obecne organizmy jednokomórkowe stanowiły wyższy etap rozwoju organizmów pierwotnych jeszcze drobniejszych rozmiarami i mniej jeszcze złożonych w swojej istocie.

Dr. S. C.

KRONIKA LITERACKA.

NOWA POWIESC NATANA ASZA. Syn Szaloma Asza, piszący po angielsku, Natan Asz, wydał niedawno powieść pt. „22 sierpnia“. Powieść przedstawia losy zwykłego urzędnika prywatnego i dzieje jednej nocy jego życia. Jest to noc, której równocześnie zatwierdzono wyrok na Sacca i Vanzettiego.

LEGENDA IZRAELA. Znany francuski pisarz Edmund Fleg, który wydał „Mojżesza“ i „Salomona“, ma zamiar kontynuować serję utworów opartych na motywach biblijnych. Przewidziane są następujące książki: „Adam“, „Abraham“, „Jezus“, „Żyd, wieczny tułacz“. Całość ma być objęta tytułem „Legenda Izraela“.

ZAKAZ „ZBRODNIARZY“ BRUCKNERA W ROSJI. Słynny dramat Brucknera „Zbrodniarze“ zostałprzetłómaczony na język rosyjski i miał być wystawiony w Rosji. Sowiety zakazały jednak wystawienia dramatu, jako wyraźnie kontrrewolucyjnego.

PROCES MIĘDZY REINHARDTEM A HASENCLEVEREM. Maks Reinhardt zobowiązał się swego czasu wystawić we Wiedniu komedję Hasenclevera „Małżeństwa zawiera się w niebie“. Jak wiadomo, do wystawienia tej komedji we Wiedniu nie doszło, gdyż sfery klerykalne groziły burzliwemi demonstracjami. Obecnie Hasenclever zaskarżył Reinhardta o zapłacenie kary i odszkodowania z powodu niewystawienia utworu, a Reinhardt w odpowiedzi na skargę broni się tem, że z powodu vis major nie mógł wywiązać się ze swych zobowiązań.

PROCES AUTORA PRZECIW REŻYSEROWI. Znany literat niemiecki, Stefan Grossmann wystąpił ze skargą przeciw reżyserowi Jürgenowi Fehlingowi o odszkodowanie z powodu złego wystawienia sztuki Grossmanna pt. „Apollo, Brunnenstrasse“. Proces ten wzbudził duże zainteresowanie, albowiem od jego wyników zależeć będzie, czy autorowie nie będą mogli dochodzić swych pretensyj nietylko przeciw reżyserom, ale i przeciw aktorom.

TYSIĄC MAREK ZA WIECZÓR JEST WYSTARCZAJĄCEM HONORARJUM. Niemiecki związek artystów przyjął swego czasu uchwałę, ustalającą maksimum honorarjum za jeden wieczór w kwocie 1000 marek. Przeciwko tej uchwale wystąpili ze skargą o jej unieważnienie wybitni artyści niemieckich scen operowych z Michałem Bohnenem, Ryszardem Tauberem, Barbarą Kemp i Mafaldą Salvatini na czele. Artyści ci powoływali się na to, że ich praca ma wyłącznie indywidualny charakter i dlatego nie można normować ich honorarjum, a wszelkie tegorodzaju normy są atakiem na wolność układu i wolność sztuki. Pierwsza instancja uwzględniła skargę „gwiazd“, wychodząc z założenia, że ograniczenie gaży występuje przeciw dobrym obyczajom, atoli w drugiej instancji trybunał odrzucił ich skargę, wychodząc, z założenia, że uchwałą związku artystów uwzględniła ciężkie położenie scen niemieckich. Obecnie wyrok drugiej instancji zatwierdził Trybunał Rzeszy w Lipsku, jako trzecia i najwyższa instytucja.

LIANA HAID W OPERETCE. W berlińskim „Komödienhaus“ wystawiono operetkę pt. „Moja siostra i ja“, której autorami są Berr i Verneuil, a muzykę skomponował Ralf Benatzky. Główną rolę gra słynna gwiazda filmowa Liana Haid.

CZEM SĄ „ABECYŚCI“? W Niemczech istnieje nowa organizacja malarzy, która wychodzi z założenia, że wszystkich ludzi można nauczyć sztuki, tak jak nauczyciele uczą dzieci małego abecadła. Przed kilku dniami urządzili „abecyści“ w Berlinie pierwszy — publiczny występ. Wykład wygłosił malarz Rudolf Krone, który starał się wykazać, że każdy człowiek może się nauczyć sztuki plastycznej. Chodzi tylko o to, by uświadomić sobie drzemiące w każdym człowieku przeczucie zasadniczych form każdego przedmiotu i każdej postaci. Jak z tego widzimy, „abecyści“ nawiązują do praidei Platona i propagują neoplatonizm w sztuce.

Z TEATRU I ESTRADY

Gościnne występy „Habimy“ w Bagateli

Światowej sławy zespół artystów „Habimy“ da szereg gościnnych występów w teatrze „Bagatela“ rozpoczynając gościnę we środę 2 kwietnia sztuką Calderona „Korona Dawida“. Po niebywałych sukcesach, jakie „Habima“ odnosiła w objeździe po większych miastach Europy, a ostatnio po rekordowem powodzeniu w Warszawie, w Łodzi i we Lwowie, będzie miał Kraków sposobność podziwiania tego świetnego zespołu. Na dalsze przedstawienia wybrano następujące sztuki: „Dybuk“ we czwartek, „Żyd wieczny tułacz“ w piątek i „Skarb“ w sobotę. Kasa teatru czynna dla przed sprzedaży codziennie od godz. 9-tej rano do 9-tej wieczór. Początek przedstawień codziennie o godz. 8-mej wieczór.

Spór między literatami

Jan Wiktor przeciwko Kadenowi Bandrowskiemu

W ostatnim numerze warszawskiego „Głosu Literackiego“ znajdujemy artykuł Jana Wiktora, w dosadnych słowach atakujący Juljusza Kadena Bandrowskiego. Gdy Goetlowi przyznana została nagroda państwowa za „Serce lodów“. Jan Wiktor zdradził publiczności, jak Kaden Bandrowski, który zasiadał w sądzie konkursowym, prywatnie wyraził się ujemnie o Goetlu. Kaden Bandrowski w redagowanym przez siebie dodatku literackim „Głosu Prawdy“ oświadczył, że Wiktor mści się na nim, ponieważ odrzucił jego nowelę i wyraził się ujemnie o jego twórczości. Wiktor protestuje obecnie przeciwko temu, przyczem opowiada, że wcale żadnych nowel nie posyłał do „Głosu Prawdy“, a tylko w liście prywatnym do autora noweli, umieszczonej w „Głosie Prawdy“, zwrócił mu uwagę, że nowela ta bardzo przypomina pod względem swej konstrukcji ostatnią powieść Wiktora „Tęcza nad sercem“. Kaden Bandrowski otworzył list prywatny nie do niego adresowany i odpowiedział Wiktorowi w sposób niekulturalny. W samej rzeczy podtrzymuje Wiktor wszystkie swoje zarzuty przeciw Kadenowi Bandrowskiemu i oświadcza, że ilekroć Kaden Bandrowski wystąpi jeszcze jako entuzjasta Żeromskiego i innych koryfeuszy literatury polskiej, przypomni mu, co prywatnie o nich wygadywał. Znając Wiktora, jego nieskazitelny i prawy charakter, przyjąć można, że chodziło mu naprawdę o oczyszczenie atmosfery sądów konkursowych, gdzie panuje zasada „ręka rękę myje...“

——o——

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Wypełniająca po brzegi salę teatru żydowskiego publiczność, przyjęła z ogromnym entuzjazmem recytację p. Herca Grossbarta, który okazał się niedoścignionym mistrzem w sztuce recytacyjnej. Dziś ostatni występ tego znakomitego recytatora i świetnego artysty. W programie utwory: I. L.Pereca, Szaloma Alejchema, Nadira, Kulbaka, Lifszyca i in. Bilety w cenie od 1—4 zł do nabycia przy kasie teatru.

— **Z TEATRU IM. J SŁOWACKIEGO.** Dziś popołudniu po raz pierwszy po cenach zniżonych kapitalna komedja Verneuilla „Azais“ z udziałem K. Junoszy Stępowskiego. Wieczorem po raz 5-ty „Rywale“. Na piątkowem przedstawieniu tej sztuki znaleźli się bawiący w tym dniu w Krakowie dyplomaci japońscy, celem obejrzenia kurtyny Siemiradzkiego. Fragment przedstawienia, które zobaczyli, tak dalece zainteresował japońskich gości, iż pozostali do końca spektaklu i osobiście gratulowali K. Junoszy- Stępowskiemu jego wspaniałej kreacji. „Rywale“ pozostają na repertuarze także jutro, pojutrze i w środę. W przygotowaniu ostatnia sztuka Henryka Bernsteina „Melodramat“, grana w Paryżu bez przerwy już drugi rok, oraz historyczna komedja Bernarda Shawa „Cezar i Kleopatra“.

Wiadomości z kraju

HEBRAJSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE W WILNIE

W Wilnie powstało Hebrajskie Towarzystwo Naukowe, które postawiło sobie za cel zorganizowanie i zjednoczenie osób, zajmujących się wiedzą hebrajską dla wspólnej systematycznej pracy. Na czele towarzystwa naukowego stoi dr. Józef Regensburg. Adres nowego towarzystwa: dr. Regensburg, Wilno ul. Gdańska 1.

70-LECIE POSŁA DIAMANDA

Poseł dr. Herman Diamand, jeden z przywódców PPS, obchodził w dniu wczorajszym we Lwowie 70-lecie urodzin.

50-LECIE PRACY NAUKOWEJ PROF. TADEUSZA ZIELIŃSKIEGO

Znakomity filolog, chluba nauki polskiej w dziedzinie filologji, choć niefortunny religjolog — prof Tadeusz Zieliński, obchodzić będzie wkrótce 50-lecie pracy naukowej. Uroczystości jubileuszowe odbędą się w maju w Warszawie.

POWSZECHNY ZJAZD RESTAURATORÓW DWORCOWYCH.

W dniu 8-go kwietnia br. odbędzie się w Warszawie powszechny zjazd restauratorów dworcowych, celem omówienia spraw zawodowych.

ZMIANY W UMUNDUROWANIU OFICERÓW

Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło przed kilku dniami wprowadzenie tzw. spodni galowych i barwnych otoków na czapkach dla podchorążych szkół podchorążych zawodowych i oficerów wchodzących w skład tych szkół. Spodnie koloru ciemno granatowego będą miały wypustki barwy poszczególnej broni. Podobnie otoki na czapkach dla każdej broni będą innego koloru. Spodnie galowe będą używane wyłącznie podczas uroczystości. M. S. Wojsk. zamierza wprowadzić dla wszystkich korpusów oficerskich galowe umundurowanie.

PORWANIE OBSERWATORA PRZEZ SPADOCHRON

Niezwykły wypadek lotniczy zdarzył się na lotnisku wojskowem pod Toruniem w czasie lotów ćwiczebnych.

Obserwator por. Zawadzki z morskiego dywizjonu lotniczego w pewnej chwili w czasie wzlotu zaczepił spadochronem o kant kadłuba samolotu, na skutek czego spadochron otworzył się, porywając za sobą z samolotu porucznika. Por. Zawadzki spadając, odniósł kilka ciężkich potłuczeń, nie zagrażających jednak życiu.

PIASTUNKA W ATAKU EPILEPTYCZNYM RUNĘŁA Z DZIECKIEM ZE SCHODÓW

Onegdaj w południe wydarzył się w Mysłowicach tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 13-miesięcznego dziecka. Piastunka, trzymając dziecko na ręce, uległa na schodach atakowi epileptycznemu. Staczając się po betonowych schodach, przyciskała kurczowo do siebie dziecko, które trzymała na rękach. Dziecko uderzywszy głową o kant schodów, zmarło na miejscu. Piastunka odniosła ciężkie rany.

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY ZDEMOLOWAŁ SKLEP

W Łodzi przy ul. Nowowiejskiej zdarzył się onegdaj straszny wypadek, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach. Około godz. 11 przedpoł. samochód ciężarowy, prowadzony przez niejakiego Płockiego, wjechał na trotuar i rozbijając cały front sklepu dodatków szewskich Chaima Kadysa, wpadł do wnętrza, demolując sklep. Zabity został Hirsch Goldberg, a rannych zostało dwóch przechodniów. Na widok ofiar, tłum usiłował zlynczować sprawcę katastrofy.

Przegląd gospodarczy

PÓŁ PROC. PODATKU OBROTOWEGO OD EKSPORTU JAJ

Jak się dowiaduje „Gaz Handl.“ Ministerstwo Skarbu już w najbliższych dniach załatwi przychylnie sprawę obniżki wymiaru podatku obrotowego od eksportu jaj, zawieszając niedawno ustanowioną wysokość wymiaru 2 proc. i zaleci podległym sobie instancjom podatkowym wymierzać podatek w dotychczasowej wysokości pół proc. od obrotu.

Załatwienie tej palącej sprawy po myśli eksporterów należy powitać z dużem uznaniem, gdyż zastosowanie 2 proc. stawki wymiarowej przy eksporcie jajczarskim mogłoby całkowicie zniszczyć wywóz.

POLSKO- NIEMIECKA IZBA HANDLOWA W POLSCE.

Warszawska izba przemysłowo- handlowa, przystąpiła do organizacji polsko- niemieckiej izby handlowej w Polsce. Akcja ta posiada równoległy charakter do poczynań niemieckich sfer gospodarczych, które zorganizowały już na terenie Rzeszy izby niemiecko- polskie. Inicjatywa założenia polsko- niemieckiej izby handlowej w Polsce wypłynęła na zjeździe prezesów wszystkich izb przemysłowo- handlowych w Polsce. Polsko- niemiecka izba handlowa będzie samodzielną instytucją, a wezmą w niej udział ze strony polskiej przedstawiciele czołowych organizacyj przemysłowych, rolniczych, handlowych, finansowych, oraz związku izb przemysłowo- handlowych.

FILJA DRESDNER BANK W WARSZAWIE

Potwierdza się wiadomość o planowanem założeniu filji Dresdner Banku w Warszawie. W tych dniach wystosowane zostanie podanie do Min. Skarbu ze strony zarządu Dresdner Bnaku o udzielenie koncesji. Filja Dresdner Banku w Warszawie powstanie jako samodzielna spółka z ograniczoną poręką prawa polskiego, stosunkowo z niewielkim kapitałem zakładowym. Jest ona pomyślana, jako instytucja nie depozytowa, ale poświęcona w głównej mierze finansowaniu obrotów handlowych z Niemcami oraz jako ekspozytura pożyczkowa.

Filje Dresdner Banku na Śląsku pozostaną nadal pod zarządem centrali w Berlinie, aż do czasu wygaśnięcia konwencji genewskiej, o ile rząd polski nie skorzysta z przysługującego mu prawa wypowiedzenia dalszej działalności D-banków.

Jednocześnie Bank Handlowy w Warszawie ma zamiar kreować swoją placówkę w Berlinie.

——o——

PREZES BANKU POLSKIEGO p. Wl. Wróblewski powrócił onegdaj ze swej podróży zagranicznej do Warszawy.

— **AKADEMICKA FILHARMONJA Z PRAGI,** która na wczorajszym koncercie odniosła pełny sukces artystyczny, a publiczność nagradzała młodych wykonawców rzęsistymi oklaskami, wystąpi poraz drugi i ostatni dziś w niedzielę 30 bm w Starym Teatrze.

— **SEMBULERUS,** świetny czarodziej- iluzjonista, na którego nader interesujące wieczory zagraniczną publiczność tłumnie uczęszcza, wystąpi ze swoim zespołem w Krakowie we wtorek 1-go i we środę 2-go i we czwartek 3-go kwietnia br. w Starym Teatrze.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: pop. „Azais“ (ceny zniżone); wiecz. „Rywale“.

Poniedziałek: „Rywale“.

——o——

KINO MUZEUM: wyświetla dziś w niedzielę o godz. 3, 5, 7, następujący program: „Dziwy i cuda dżungli“, wspaniały film naukowy, ilustrujący faunę i florę, życie brazylijskich mrówek, polowania itp. Ponadto wesoła komedja.

ZE SPORTU.

Z LIGI POLSKIEGO ZW. PIŁKI NOŻNEJ

Skład Zarządu Głównego Ligi PZPN jest następujący: dr. Wojakowski (Cracovia), mjr. dypl. A. Werschner (Czarni), T. Eysmont (Garbarnia), mjr. K. Piasecki (Legja), H. Skwarczyński (ŁKS), W. Bestermann (LTSG), mjr dr. J. Chirowski (Pogoń), M. Merliński (Polonja), E. Wydrych (Ruch), por. E. Suchorzewski (Warszawianka), F. Śliwiński (Warta), mjr. S. Kempski (Wisła).

Terminarz zawodów międzypaństwowych w br.: 11. V. Polska—Węgry w Budapeszcie 15. VI. Polska—Austrja w Krakowie 28. IX. Polska—Szwecja w Sztokholmie 26 X. Polska—Czechosłowacja w Pradze. Pozatem prowadzone są pertraktacje z Hiszpanją o mecz w dn. 4. lub 11 czerwca.

Wykreślenia otrzymali: Menozal z Legji i Spojda z Warty.

Do Wydziału Gier i Dyscypliny dokooptowano w miejsce p. T. Zakrzewskiego, który ustąpił — por. E. Fedorowicza.

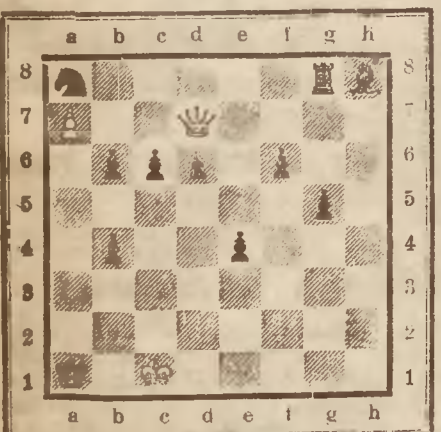
Liga PZPN stara się o uzyskanie dla drużyn piłkarskich ulg kolejowych na pociągi pospieszne.

Dział szachowy „Nowego Dziennika"
pod redakcją HENRYKA KLINGA

ZADANIE NR. 5.

Dr. E. Zepler, Berlin, I. nagroda.

Białe: Kc1, Hd7, p: a7 (3 fig.).



Czarne: Ka1, Wg8, Gh8, Sa8, p: b6, b4, c6, d6, e4 f6, g5 (11 fig.).

Mat w 4-ch posunięciach.

PARTJA NR. 14

grana w międzynarodowym turnieju w San Remo.

E. D. Bogoljubow:	A. Niemcowicz:
1. d2—d4	Sg8—f6
2. c2—c4	e7—e6
3. Sb1—c3	Gf8—b4
4. Hd1—b3	c7—c5
5. d4×c5	Sb8—c6
6. Sg1—f3	Sf6—e4
7. Gc1—d2	Se4×c5 !
8. Hb3—c2	f7—f5 1)
9. e2—e3 2)	0—0
10. Gf1—e2	b7—b6
11. 0—0—0	a7—a5 !
12. a2—a3	a5—a4 !
13. Sc3—b5	Gb4×d2 +
14. Sf3×d2	Sc6—a5
15. Ge2—f3	d7—d5 !
16. c4×d5	Gc8—a6 !
17. Sd2—c4 3)	Ga6×b5
18. d5×e6	Hd8—c7 4)
19. Gf3×a8	Gb5×c4
20. Ga8—d5	Gc4×d5
21. Wd1×d5	Hc7—c6 !
22. e6—e7 ?	Hc6×d5
23. e7×f8 H+	Kg8×f8
24. Wh1—d1	Hd5—c5
25. h2—h3	h7—h5
26. g2—g4 ?	h5×g4
27. h3×g4	Sa5—b3 + !
28. Kc1—b1	f5×g4
29. Wd1—g1	Hc5—d5 !
30. Wg1—d1	Hd5—e4
31. Wd1—g1	Sb3—d2 +
32. Kb1—c1	Hc4—d5 !
33. Hc2—h7	Sd2—e4
34. Hh7—h8 +	Kf8—f7
35. Kc1—b1	Hd5—d3 + !

i białe poddały się. 5)

UWAGI.

1. Konieczne, aby po 9. a3 G×c3. 10. G×c3 0—0. 11. b4 skoczkowi c5 uprzystępnić pole e4.

2. Słabo zagrane: należało grać 9. a3! G×c3, 10. G×c3 0—0, 11. e3! i Gd3 z dobrą grą dla białych.

3) Pięknie, ale niewystarczająco! Na Sc3 nastąpi Wac8. (Dlaczego nie poprostu Gd3!).

4. Na uwagę zasługiwało poświęcenie hetmana, np.: 18... S×c4, 19. W×d8 Wf×d8. 20. G×a8 Sb3+, 21. Kb1 Scd2+, 22. Ka2 Gc4, 23. Wd1! b5! i czarne powinny wygrać. Gorsze byłoby 23... Sc1+, gdyż po 24. Ka1 Sdb3+, 25. Kb1. W×d1, 26. e7!! Kf7, 27. Hc4+ K×e7, 28. Hc7+ miałyby partję możliwą do trzymania.

5) Albowiem po 36. Ka2 nast.: Sc3+ 37. b×c3 Hc2+, 38. Ka1 Sb3 mat.

Partja genjalnie grana przez Niemcowicza.

—o—

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 7.

1. h7 W×g5+, 2. Kd6 Wh5, 3. Kc7 Ge6, 4. Kb8 Gd5, 5. W×d5 W×d5, 6. h8W! Wd6, 7. Kc7 i wygrywa.

—o—

KRONIKA SZACHOWA.

SALVIOLI, znany i zasłużony szachista, dożywszy sędziwego wieku, zmarł w lutym w Wenecji. Włochy tracą w zmarłym swego najlepszego nauczyciela i znawcę gry szachowej.

ŁÓDŹ. Dnia 15 (a nie 2-go) lutego rozpoczął się tu turniej o mistrzostwo miasta, przy udziale 14 najlepszych sił lokalnych. Grają: Regedziński, Daniuszewski, Kolski, Apel, Frydman, Rozenbaum, Szefer, Hirschbein, Winawer, Zajde, Frenkel, Szestakowski, Szer i Szpiro. Wyznaczono 6 nagród od 400—100 zł. Turniej potrwa około 2 miesiące.

—o—

MECZ KORESPONDENCYJNY.

1. „Ararat" 11... Hd8—h4, 2. Aschkenazy 11... Wh8—g8, 3. Auerbach 10. f2—f4 4. Entenberg 11. Gf1×d3, 5. Wachtel 7... Sf6—e4, 6. „Habima" 11... d5×c4, 7. „Hatikwah" 11... Gc8—b7, 8. Hoffmann 11. e3—e4, 9. Yees 11... Gc8—5f, 10. Kirschbaumówna 9. Hd1×c2, 11. Monasch 11... d5—d4, 12. „Neron" 11... b7—b5, 13. „Paneuropa" 11... Gf6×e5, 14. Horowitz 6. d2—d4, 15. Szipper 11... Sc6×d4, 16. „Szachista" 11... Sc6—b4, 17. Brand Jakób, 18. Brand I., 19. Gawlik 8. b2×c3, 20. Finder 7. Sc3—e2, 21. „Solo", 22. Weinberger, 23. „Emha" 6. Sg1—f3.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

PAN D. E., Przemyśl: Niestety, nie.

PAN „EMHA": Nadesłał Pan niemożliwe posunięcie.

PILNY CZYTELNIK: Grając białemi, — przysyła Pan swoje posunięcia do redakcji, na które następnie odpowiadamy w numerze niedzielnym. Prosimy o nazwisko względnie pseudonim.

KOMUNIKATY

— **WIELKA IMPREZA „MŁODEGO WIZO".** Dziś w niedzielę, o godz. 4.30 popoł. w sali Żyd. Teatru, Bocheńska 7, Wieczór artystyczny. W programie: 1) Legenda biblijna pt. „Cienie", 2) „Modlitwa Jordanu" deklam. chór z tańcami, 3) „Młode WIZO dziś i jutro" groteska. Dochód przeznaczony na Keren Kajemeth. Niewątpliwie ściągnie ta pierwsza impreza młodego WIZO szerokie koła ludności, a zwłaszcza naszej młodzieży. Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w lokalu WIZA, Rynek 29, od 3—9 pop., w niedzielę przy kasie teatru.

— **„JEHUDA"** (Zielona 17). Dziś, w niedzielę, o godz. 3,30 plenarne zebranie członków, połączone z referatem. Po referacie wesoła wieczorynka dla członków i wprowadzonych gości.

— **AKADEMJA ŻAŁOBNA KU CZCI BALFOURA W TARNOWIE** Dziś w niedzielę o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się w Tarnowie w synagodze postępowej Żałobna akademja ku czci Balfoura z udziałem tow. dr. Terly i prof. M. Mühlsteina z Krakowa.

— **NOWY SĄCZ!** W związku z akcją Keren Hajesod przybywa dziś dyr. krakowskiej centrali p. Finkelstein, który weźmie również udział w dzisiejszej akademji żałobnej ku czci Balfoura.

Od 31-go marca do 5-go kwietnia 1930 r.

WIELKA

OKAZYJNA WYSPRZEDAŻ

pończoch i skarpetek fabryki

ŻYRARDÓW

TOWARZYSTWO ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH SPÓŁKA AKCYJNA

po cenach wyjątkowo niskich. Sprzedaż wyłącznie detaliczna nie mniej jednak niż 3 pary. **Od 31-go marca do 5-go kwietnia 1930 roku**

SKŁAD FABRYCZNY

KRAKÓW, MIKOŁAJSKA 6

Nawet w najmniejszem mieszkaniu

możesz prowadzić własne gospodarstwo

mając kuchenkę gazową

Ważne dla Rodziców!

Dyrekcja Instytutu Wychowawczego poradzkowego G. Spirera w Krakowie przy ul. Krzemionki 38 zawiadamia P. T. Rodziców, że z dniem 1 kwietnia 1930 r. „Przedszkole“ oraz Uczelnie instytutu dla uczenic i uczniów szkół publicznych do 17 roku życia czynne są w pawilonie na Krzemionkach od godz. 9—1 i od 3—7 wiecz.

Zgłoszenia przyjmuje na miejscu w czasie od godziny 3—7. 1255x **Dyrekcja.**



ROK ZAŁ. 1841

LAKIERY EMALJOWE

Fabrykat pierwszorzędny uznany przez fachowców!

„RINGOLIN“

nabyć można we wszystkich składach farb i lakierów, a w razie nie otrzymania, poda źródło zakupu

B. Käfer, Kraków ul. Starowiślna L. 50

UWAGA na oryginalne opakowanie „RINGOLIN“

We środę i czwartek, t. j. dnia 2-go i 3-go kwietnia b. r. o godz. 4-tej popołudniu (przy ul. Stolarskiej 15, I. piętro) odbędzie się dwugodzinna lekcja gotowania, która obejmie:

a) Nowe potrawy świąteczne;

b) kremy: czekoladowy, kawowy, migdałowy, bez mąki i żelatyny. — Zgłoszenia w kancelarji szkoły zawodowej Ognisko Pracy w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, — codziennie od godz. 10—2 przedpołudniem.

---

trwałe · efektowne · tanie · krajowe



Marka fabrycz. „ŁUCZNIK“

ROWERY

PAŃSTWOWYCH WYTWÓRNI UZBROJENIA w WARSZAWIE
Fabryka Broni w Radomiu

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO SPRZEDAŻY:
„KAROL REISSIG“, WARSZAWA, ŚWIĘTOKRZYSKA 25.

UNDERWOOD

i inne maszyny do pisania najtaniej i na dogodnych warunkach poleca

Skład maszyn biurowych

Max Löwenstein

Kraków

Zwierzyniecka 8, II. p.

UWAGA NA ADRES!

SAMODZIELNA ekspedientka z działu galanteryjno - pończoszniczego, pierwszorzędna siła, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Rużyna“.

BUCHALTER korespondent z praktyką, poszukuje posady z wolną sobotą. Zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika“ pod „Młody“. 4662

NAJNOWSZE MATERJAŁY NA **FIRANKI**

poleca fabryka firanek

H. WEITZ, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 71
obok Wawelu końcowy sklep. — **Telefon Nr. 1858.**

WYTWÓRNIA firanek w wielkim wyborze, koronki i kapy po cenach najniższych: H. Grossfeld Krakowska 14, I. piętro.

JAŚNIEJ SŁOŃCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁOG

ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Kalman Blum Kraków, Dietla 31

poleca na święta כשר של פסח po cenach konkurencyjnych wielki wybór oryginalnych plombowanych **win „Karmel“** z winnic Barona Rotschilda, Tokajskich oraz różnych gatunków win i miodów Malaga. 1241x

---

ROWERY wszelkie części do tychże **po cenach fabrycznych** dostarcza

fa BRACIA FEIGENBAUM

Hurtownia lustr muz. i gramofonów

Kraków, ul. Meiselsa 5. Tel. 2966

Kuponów katalogi darmo.

Ważne na święta!

MIĘSO POTANIAŁO

oszczędne gospodynie kupują mięso
:—: i cielęcinę pierwszej jakości po

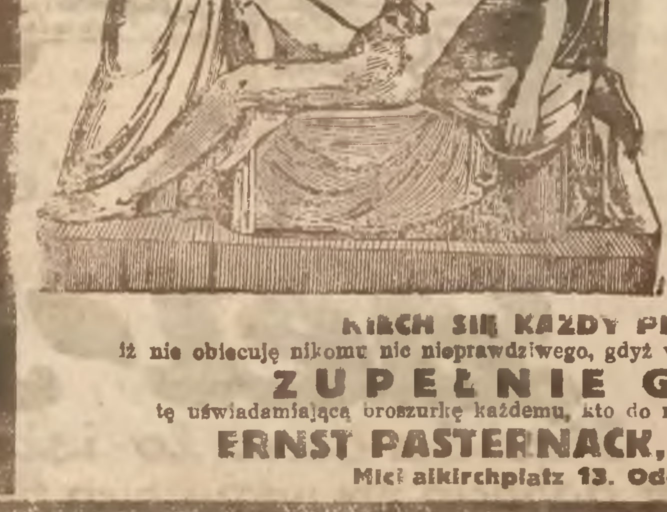
Zł 2·80 za kilogram

w jatce miejskiej **plac Wolnica**

u LEIBA WETSTEINA

PRAWIDŁOWA DROGA

do przywrócenia zdrowych nerwów



Chore, wyczerpane nerwy, czynią życie gorzkiem, powodują dużo cierpień, jak naprzykład bóle kłujące, przeszywające, zawroty głowy, uczucie obawy, szum w uszach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, niechęć do pracy oraz inne przykre objawy.

Moja niedawno wydana, pouczająca broszura wskaże Wam drogę właściwą do pozbycia się tych wszystkich dolegliwości. W pomienionej broszurce wskazane są przyczyny, powstawanie oraz leczenie cierpień nerwowych na podstawie długoletnich doświadczeń. Wysyłam tę ewangelję zdrowia

ZUPEŁNIE DARMO

wszystkim, zwracającym się listownie pod niżej wskazanym adresem. Tysiące podziękowań stwierdzaja ten jedyny skuteczny sposób, opracowany na podstawie naukowych badań, dla dobra cierpiącej ludzkości. Ci wszyscy, którzy należą do niezliczonego szeregu chorych nerwowych i cierpią na te [illegible] niechaj zażądają mojej [illegible] ukojenie broszurki

NIECH SIĘ KAŻDY PRZEKONA

iż nie obiecuję nikomu nic nieprawdziwego, gdyż wysyłam w ciągu najbliższych dni

ZUPEŁNIE GRATIS

tę uświadamiającą broszurkę każdemu, kto do mnie napisze. Wystarczy karta.

ERNST PASTERNACK, Berlin, S. O.

Michaelkirchplatz 13. Oddział 330.

KRONIKA

Wschód słońca 5. m. 18	Marzec **30** Niedziela 1 Nisan 5690	Zachód słońca 6. m. 05

Jubileuszowy Salon Krakowski 1930

Celem uczczenia 75 rocznicy założenia Krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, urządza się w gmachu Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w Krakowie Jubileuszowy Salon Krakowski 1930, którego uroczyste otwarcie nastąpi 29 maja, a zamknięcie 30 czerwca 1930. Na wystawę dopuszczone będą dzieła malarskie, rzeźby grafiki i sztuki stosowanej, dotąd nie wystawione w Krakowie, a przyjęte przez jury Towarzystwa. Każdy artysta ma prawo wystawiania co najwyżej trzech dzieł, z których żadne nie może przekraczać w szerokości 150 cm. Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń upływa z dniem 5 maja, termin zaś nadsyłania eksponatów upływa z dniem 24 maja.

Wystawa, która ma być przeglądem współczesnej polskiej twórczości plastycznej, ma charakter konkursowy. Dla prac zakwalifikowanych przez sąd konkursowy jest przeznaczony 5 nagród, m. in. nagroda Ministerstwa W. R. i O. P. w wysokości 3.000 zł., oraz nagroda m. Krakowa w wysokości 2.000 zł. Na Salonie poczynione będą zakupy rządowe dla Muzeum Narodowego w Warszawie oraz zakupy miasta Krakowa dla Muzeum Narodowego w Krakowie. Korespondencję i przesyłki należy adresować: Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, Kraków, Plac Szczepański 4.

Sprawa podań o odroczenie służby wojskowej

Nowela do ustawy o służbie wojskowej przewiduje, że sprawa udzielania odroczeń terminu odbycia czynnej służby zostaje przekazana władzy administracji ogólnej. Pomimo jednak wyraźnych postanowień ustawy, zainteresowani zwracają się w podobnych sprawach do władz wojskowych, zwłaszcza z prośbami dotyczącemi ulg dla jedynych żywicieli rodzin. Petenci tacy po większej części zgłaszają się w okresie po każdym poborze lub po terminie wcielenia do szeregów. Podania te poza brakiem elementarnych znajomości kompetencyjnych cechuje różnorodność zażaleń na decyzje wydane przez powiatowe czy też wojewódzkie władze administracyjne, które rzekomo nie uwzględniły krytycznego położenia materjalnego lub rodzinnego petentów, lub też zbyt rygorystycznie stosowały terminy ustawowe, w których należy składać tego rodzaju podania. Znaczną część podań stanowią nieuzasadnione ustawowo prośby żon o zwolnienie z szeregów ich mężów jako jedynych żywicieli i ich rodzin.

Pozatem do M. S. Wojsk. wpływają masowo z niektórych okolic prośby, pisane jednym charakterem pisma, co świadczyłoby niedwuznacznie o silnie rozwiniętej działalności pokątnych doradców i pisarzy, którzy namawiają nieuświadomionych do składania podań. Władze wyjaśniają wobec tego, że pisanie podań do władz wojskowych jest zbędne, albowiem decydujący głos w wymienionych sprawach ma władza administracji ogólnej (starostwo, wzgl. magistrat).

Zemsta kłusownika na leśnym

Przed kilku dniami donieśliśmy o skrytobójczem morderstwie, popełnionem na osobie śp. Władysława Bezaka, leśnego z Radwana pow. dąbrowskiego. Sprawcy morderstwa zostali ujawnieni w osobach Władysława Dudka (lat 26) z Radwana, Jana Olszulaka (lat 21) ze Smęgorzowa i Władysława Koguta (lat 20) z Radwana. Jak ujawniły dochodzenia, morderstwa tego dopuścili się oni z zemsty za to, że leśny śp. Bezak nie pozwalał im kraść w lesie i donosił ich do sądu. Po udowodnieniu im zbrodni odstawiono ich wraz z dowodami rzeczowymi do dyspozycji władz sądowych.

—o—

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 41, Krowoderska 74, Konopnickiej 1, Krakowska 9 i w Podgórzu Brodzińskiego 1. Tylko dzienny dyżur mają apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, al. Królewska 5 i Dietla 76.

Z SALI SĄDOWEJ.

Ponowne skazanie posterunkowego Pawełka za pobicie Cornera

Trybunał zawiesił warunkowo na 4 lata odcierpienie kary

Kraków, 29 marca.

Dzień wczorajszy przyniósł oczekiwane z napięciem zakończenie procesu karnego o pobicie akademika Cornera przez posterunkowego policji Władysława Pawełka. Wyrok, jaki obecnie zapadł jest — podobnie, jak poprzedni — skazujący, a różni się od wyroku z maja ub. r. jedynie w tym szczególe, że odcierpienie kary 6-miesięcznego więzienia zostało osk. Pawełkowi zawieszone warunkowo na przeciąg 4 lat.

Przebieg ostatniego dnia rozprawy był następujący: Na wstępie przewodniczący sso. dr Cieślewski zakomunikował, że otrzymał z I-go komisarjatu policji zawiadomienie, iż nie znaleziono tam żądanych książeczek służbowych ani post. Cieśli, ani post. Więcka. Po stwierdzeniu tego szczegółu przewodniczący zamknął przewód sądowy i udzielił głosu prokuratorowi dr. Kozłowskiemu, który w trzy kwadranse trwającym rzeczowym wywodzie wykazywał winę oskarżonego i zbijał jego tłumaczenie. Drugi oskarżyciel, zastępca powoda cywilnego adw. dr. Schoenwetter zajął się w godzinnem przemówieniu szczególnie udowadnianiem tezy, że ciężkie pobicie Cornera nastąpić mogło tylko i wyłącznie w celi na I-szym komisarjacie i że tem samem sprawcą pobicia jest osk. Pawełek. Wreszcie obrońca adw. dr. Aschenbrenner wygłosił dwugodzinne przemówienie, w którem rozprawiał się krytycznie z orzeczeniem znawcy- lekarza, z zeznaniami Cornera i kpt. Reicherta, oraz bronił szczegółowo tezy, że złamanie żebra nastąpiło podczas przewrócenia się Cornera pod pociąg.

Po półtoragodzinnej naradzie Trybunału przewodniczący sso Dr. Cieślewski ogłosił o godz. 3.30 popołudniu następujący wyrok:

Oskarżony Władysław Pawełek zostaje uznany winnym zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, popełnionej w nocy 26 września 1927 r. na poszk. Iwonie Cornerze, i skazany zostaje na 1 rok ciężkiego więzienia i poniesienie kosztów postępowania. Z kary tej darowano Pawełkowi połowę na mocy amnestji, zaś wykonanie drugiej połowy kary zawieszono warunkowo na przeciąg 4 lat.

W motywach wyroku skazującego podał przewodniczący, że Trybunał nabrał przekonania, iż **ciężkie uszkodzenie ciała zadane zostało Cornerowi na I. komisarjacie przy pierwszem doprowadzeniu go do celi. Podczas wizji lokalnej Sąd ustalił na podstawie zeznań posterunkowego Przybyły, potwierdzonych przez osk. Pawełka, że Przybyło prowadził Cornera pod lewe ramię dwoma rękami, zaś Pawełek pod prawe ramię, jedną ręką, miał więc swoją prawą rękę wolną i tą ręką zadał Cornerowi** uderzenia.

Przy wymiarze kary przyjęto jako okoliczności łagodzące nienaganną przeszłość i rozdrażnienie w chwili popełnienia czynu, zaś jako okoliczność obciążającą podwójną kwalifikację zbrodni, oraz **dokonanie czynu na aresztancie, a więc na osobie, powierzonej pieczy oskarżonego.**

Od wyroku skazującego zgłosił obrońca zażalenie, wobec czego sprawa Cornera będzie jeszcze rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny w Krakowie.

(m)

— **POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA,** zwołane na czwartek, 3 kwietnia ma na porządku dziennym m. in. następujące sprawy: prolongata dwóch pożyczek w Banku Gospodarstwa Krajowego (4 miljony zł i 1,980.000 zł), zaciągnięcie w tymże banku pożyczki wekslowej, potrzebnej na umorzenie zaległych rat oraz odsetek zwłoki od pożyczek, zaciągniętych w oddziale lwowskim B. G. K., podwyższenie opłat za badanie zwierząt rzeźnych i mięsa, ustanowienie opłat za użycie rzeźni miejskiej, utworzenie przy rzeźni miejskiej jatki dla sprzedaży mięsa mniej wartościowego, a wreszcie odpowiedzi na interpelacje.

— **KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO** rozporządzeniem z dnia 17 marca 1930 L. I. T. 6957/30 zezwoliło długoletniemu dyrektorowi Instytucyj Wychowawczych, dyplomowanemu wychowawcy Panu G. Spiererowi, na otwarcie i prowadzenie Instytutu Wychowawczego Pozaszkolnego w Krakowie przy ul. Krzemionki l. 35.

— **PRZECIW NADMIERNYM KAROM DORAŹNYM.** Ministerstwo spraw wewn. w okólniku do wojewodów w sprawie ściągania tzw. „mandatów karnych" notuje fakty, iż niejednokrotnie, na wypadek niezapłacenia grzywny doraźnie, władza administracyjna przesyła nakaz płatniczy na sumę dziesięciokrotnie wyższą. Takie postępowanie władzy administracyjnej jest zupełnie uzasadnione w tym wypadku, gdy kary nie zapłacono z powodu specjalnej złośliwości. Zdarza się natomiast często, **iż ukarany nie ma przy sobie pieniędzy, lub znajduje się w ciężkiej sytuacji i nie może w danej chwili zapłacić żądanej sumy.** W tych wypadkach władza administracyjna nie powinna stosować nadmiernych stawek Podstawą do orzeczeń mają być dokładne protokoły, sporządzane w wypadku odmowy zapłacenia kary.

— **NOWE PODROŻENIE CHLEBA.** Magistrat podaje do wiadomości, eż z powodu dalszej zwyżki cen mąki, może być pobierana od poniedziałku dnia 31 bm. tak w sklepach piekarnianych, jak i spożywczych cena 41 groszy za 1 kg. chleba żytniego jasnego.

— **18 ZACHOROWAŃ NA ODRĘ,** 9 na mumps, 5 na dyfterję, 4 na koklusz, 3 na szkarlatynę, 2 na różę i po 1 na tyfus brzuszny, ospę wietrzną i czerwonkę, zanotował Miejski Urząd Zdrowia w ciągu ub. tygodnia w Krakowie.

— **WŁAMANIE KASOWE NA UL. WOLSKIEJ.** W nocy z 28 na 29 bm. dostali się nieznani narazie sprawcy do biur Drukarni Narodowej przy ul. Wolskiej l. 19 na parterze, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą od strony zamku i po otwarciu kasy skradli z niej gotówkę 4.000 zł. 50 dolarów, oraz znaczki pocztowe na kwotę około 300 zł. Włamywacze dostali się do lokalu od strony podwórza przez niedomknięte okno w ustępie. Dochodzenia w toku.

— **NIEBYWAŁY SUKCES ROWERÓW KRAJOWYCH Z MARKĄ „ŁUCZNIK".** W ostatnich latach coraz bardziej rozwija się w Polsce ruch rowerowy, co siłą rzeczy wpłynęło na zwiększenie importu rowerów z zagranicy, dotąd w znikomej ilości wyrabianych w kraju. Wyprodukowane dotychczas przez Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia 20.0000 rowerów, które idealnie dostosowane są do polskich warunków drogowych przez precyzyjne wykonanie, zostały w stosunkowo krótkim czasie całkowicie rozsprzedane, wobec czego P. W. U. już teraz zamierzają odpowiednio zwiększyć program produkcji, zakreślony początkowo na 40.000 rowerów rocznie. — Jest to pocieszający objaw na przyszłość w budowaniu gospodarczej potęgi Polski.

—o—

— **KRADZIEŻ STRYCHOWA.** Plaumenbaum Hirsch handlowiec zam. przy ul. Kobierzyńskiej 43 zgłosił do do policji, eż w nocy z 27 na 28 bm. skradziono mu z zamkniętego strychu bieliznę wartości 2.000 zł. Dochodzenia w toku.

— **ZŁAKOMIŁ SIĘ NA WIADRA.** Andrzej Znański zam. przy ul. Pawiej 22 zgłosił do policji, że w nocy z dnia 27 na 28 bm skradziono mu z galaru 6 wiader żelaznych na żerdziach, wartości 70 zł.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień b.r.



Oświadczenie marszałka Sejmu wobec przedstawicieli prasy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 3. (Sin) Po zakończeniu posiedzenia Sejmu marszałek Daszyński zaprosił do siebie przedstawicieli prasy, wobec których złożył następujące oświadczenie:

Odbycie dzisiejszego posiedzenia Sejmu nie było rewolucją antypaństwową, ani nie wywołało takiego sprzeciwu, któryby miał charakter obstrukcyjny. Obstrukcja dla każdego państwa musi być uważana za ciężką chorobę, albowiem obstrukcja zwycięska jednych, musi z natury rzeczy spowodować obstrukcję drugich, a to jest z początkiem fałszywej drogi, która nie wiadomo dokąd państwo doprowadzi.

Obstrukcja wyłączająca parlament, zmusza ludność do szukania rozstrzygnięcia gdzieindziej, czyli na ulicy.

Przedstawiając onegdaj P. Prezydentowi sprawę zwołania dzisiejszego posiedzenia spotkałem się ze ściśle konstytucyjnem stanowiskiem P. Prezydenta. Muszę podkreślić, że P. Prezydent ani jednem słowem nie zajął stanowiska niekonstytucyjnego. Uchwalenie budżetu w terminie właściwym ustala moc prawną budżetu państwowego, co jest rzeczą dla państwa pierwszorzędnej wagi. Budżet uchwalony nie jest deficytowy. Skreślono dwie pozycje 10 miljonów na drogi i 9 miljonów na bezrobocie. Przebieg posiedzenia dowiódł, że wszystkie bez wyjątku stronnictwa i kluby sejmowe uznały zwołanie Sejmu na dzisiejszy dzień za rzecz konieczną i zgodną z prawem. Niema żadnego wyjątku, nie było żadnych zastrzeżeń.

Nasuwa mi się jedna przykra rzecz. Muszę wyrazić ubolewanie, że po zamknięciu posiedzenia rozegrała się scena, którą muszę położyć na karb jednostki, uznającej obelgi, za środek walki politycznej. Nie można tem obciążać żadnego stronnictwa.

Przy tej sposobności marszałek Sejmu oświadczył, że żadne stronnictwo nie zwracało się do niego z prośbą, ażeby posiedzenia nie zwoływał, ani przedtem, ani dziś.

Poseł Jan Piłsudski odwiedził marsz. Daszyńskiego we środę, po otrzymaniu misji utworzenia gabinetu. Marszałek mówił p. Janowi Piłsudskiemu, że zamierza zwołać posiedzenie i tłumaczył swoje stanowisko prawne. Poseł Piłsudski przestrzegał marszałka przed tem, ale na jego prośbę obiecał pomówić z klubem BB, celem wytłumaczenia stanowiska marszałka. Potem już marsz. Daszyński nie miał sposobności do rozmowy z posłem Piłsudskim.

Co do rozwiązania Sejmu, marszałek przypomina że w niedzielę 3 listopada już przedkładał P. Prezydentowi tę kwestję. Rozwiązanie parlamentu jest dowodem, że Prezydent Rzplitej odwołuje się do wyborców, ażeby dostać inny parlament. Jest to wentyl bardzo korzystny. Gdyby można było rozwiązać Sejm na wiosnę 1926 roku, zamiast wypadków majowych, mielibyśmy wybory.

Z sali koncertowej

Chór Cecyljański — Wieczór sonat.

Znany ze swej działalności w Krakowie i Warszawie chór Cecyljański pod dyr. Rizziego wystąpił onegdaj z koncertem w Sali Starego Teatru.

Po wykonaniu uwertury Erkal'a, chór. pod dyr. P. Rizziego, cenionego kompozytora i pedagoga, wykonał szereg starych utworów polifonicznych Palestriny i L. da Vittorii.

Najciekawszym punktem programu była kompozycja Rizziego „Odpust- Kalwaryjski“ poemat symfoniczny, oparty na śpiewach kościelnych ludu polskiego i ruskiego; obok zwrotów politonalnych spotykamy w groteskowo ujętym odpuście, frapujące efekty orkiestralne.

Ze solistów wymienić należy p. Proszkiewiczównę, która w „Hymnie do słońca“, Rizziego miała sposobność okazać rozległą skalę swojego dźwięcznego głosu oraz p. Szyfmana.

Orkiestrę symf. Kasy Chorych dyrygował sam kompozytor, którego publiczność przyjęła żywemi oklaskami. **Zast.**

Wydarzeniem niezwykłem u nas był wieczór muzyki współczesnej, na którym dzięki zapałowi pp. Dra Billiga (skrzypka) i Mantla (pianisty) poznaliśmy trzy sonaty skrzypcowe fortepianowe Dobrowena, Milhauda i Hindemitha, wybitnych kompozytorów, z których dwaj ostatni należą dziś do czołowych. Wykonane utwory reprezentują trzy zupełnie obce sobie style, faktury i metody pisania. Najmniej różnic występuje w wolnych częściach opartych (nawet w najśmielszej z nich - Hindemitha) o ściśle akordy tonalne i funkcje harmoniczne z wybitnie i jasno nakreślonemi linjami melodji i tematów. Sonata Dobrowena z przeładowaną partją fortepianową, spokrewniona z wczorajszą muzyką rosyjską przypomina tematem III części (El jiwneh hagalil), że pisał ją żydowski kompozytor, podobne jak i soneta Milhauda, który muzycznie ma bardzo dużo do powiedzenia i przykuwa uwagę pięknymi i doprawdy głębokimi pomysłami. Pierwsza część sonety Hindemitha najbardziej problematyczna, dzika i rozwichrzona silnie odbija od znakomitych dwóch końcowych, pełnych polotu brahmsowskiego w II. i ognia w III.

Wykonanie stało na poważnym poziomie, może tylko za forsowne traktowanie partji fortepianowej przykrywało czasem skrzypce, pozatem jednak obaj młodzi wykonawcy wykazali pracowite zgranie, muzykalne opanowanie trudnych utworów i szczere przejęcie się nimi. **Dr Apt.**

Z MODY.

Wiosna



Przynosimy dziś paniom naszym kilka ładnych pomysłów w zastosowaniu do mody wiosennej i przyszłej letniej. Jak na pierwszy rzut oka zauważyć można, przeważa zestawienie kolorów jasnych z ciemnemi, które to kontrasty niezmiernie efektownie w wykonaniu wyglądają. Do jasnej sukni ciemne okrycie — oto dewiza, która prawdopodobnie stanie się krzykiem mody letniej. Ulubionem połączeniem są kolory czarny z białym.

Model A—B: przedstawia nam taki oryginalny w kontrastujących barwach komplet. Skromna biała suknia z georgetty wełnianej jest ozdobiona szeregiem wąziutkich zakładek. Poniżej bioder stanowią one szeroki pas, z pod którego falistą linją spada silnie kloszowa spódniczka. Żakiet z czarnej georgetty jest zupełnie luźny i prosty w kroju, a ozdobiony również zakładeczkami jak suknia. Sięgają one u rękawów po łokieć, dołem zaś stanowią szeroki pas. Jasny, duży kwiat ożywia tę miłą i harmonijną całość. Nawiasem zauważyć możemy, że kwiaty chętnie noszone będą w sezonie letnim jako wykończenie u żakietów i sukien.

Model D., to komplet, złożony z jasnej sukni z crepe de chine oraz trzyćwierciowego ciemnego płaszcza. Dla podkreślenia zestawienia barw jasnych z ciemnemi jest podszewka płaszcza zrobiona z jedwabiu wzorzystego, zaś zupełnie jasny szalowy kołnierz i mankiety, z tego samego materjału, co suknia. Zasadniczą linją sukni, półokrągłe zęby i łuk, powtarzają się przy płaszczu. Suknia naogół prosta składa się z obcisłego staniczka oraz gęsto fałdowanej spódniczki. Wykończenie u szyi, wykazuje te same półokrągłe linje, co staniczek u dołu.

Model E). to również bardzo ładne i eleganckie połączenie sukni w jasne i ciemne pasy z jedwabiu do prania — oraz żakietu z czarnego gładkiego jedwabiu. Całość ma charakter wybitnie sportowy, przez krój oraz rodzaj materjałów. Suknia jest oryginalna przez wybitnie asymetryczną linję na przodzie, jak to widzimy na rysunku.

Bankructwo pierwszej maklerki nowojorskiej

Pierwsza kobieta, która otrzymała prawo uprawiania interesów maklerskich na giełdzie nowojorskiej, miss Margaret Mac Cann, zakończyła bardzo niezaszczytnie swą karjerę, w tych dniach bowiem skazano ją za bankructwo podstępne na więzienie do trzech lat.

Pasywa jej wynoszą blisko pół miljona dol.

Należy dodać, że stanowisko maklera na giełdzie nowojorskiej jest bardzo trudne do otrzymania i kosztuje dziesiątki tysięcy dolarów.

Odszkodowanie dla ofiar rozruchów sierpniowych

Jerozolima. 29. 3. ŻAT. Rząd palestyński wydał oficjalny komunikat w sprawie odszkodowań, które wypłacone zostaną ofiarom rozruchów sierpniowych. Ogólna suma odszkodowań przyznana ofiarom wypadków wynosi **100.000 funtów.** Odszkodowania wypłacone **będą według następującej skali: Za zamordowanego poniżej lat 14 rząd nie wypłaca żadnych odszkodowań, w wieku między 14 a 18 lat 100 funtów, za zamordowanego męża ślubne go 250 funtów, za żonę 199 funtów, za zamordowanego ojca lub matkę 350 funtów. Za rany które spowodowały niezdolność do pracy wyznaczono odszkodowania od 5—100 funtów, zależnie od stopnia niezdolności do pracy**

Żydzi występują demonstracyjnie z jerozolimskiej rady miejskiej

Jerozolima. 29. 3. ŻAT. Na wczorajszem posiedzeniu jerozolimskiej rady miejskiej złożyli wszyscy żydowscy członkowie rady oficjalnie swe mandaty i opuścili posiedzenie. **Przed opuszczeniem posiedzenia odczytali następującą deklarację:**

W ciągu trzech lat od ostatnich wyborów **żydowscy członkowie rady dążyli do poprawy stanu gospodarki miejskiej. Dążenia te pozostały bezowocne.** Również starania w kierunku **obrony zagrożonych interesów ludności żydowskiej pozostały bez skutku. Stanowisko rządu było zachętą dla Arabów do kontynuowania ich antyżydowskich poczynań.** Szczególne znaczenie w tym względzie posiada ostatnie wystąpienie rządu, który nie zatwierdził jako zastępcę burmistrza wiceprezydenta żydowskiego, reprezentującego większość ludności. W tych warunkach reprezentacja żydowska nie może pozostać nadal w samorządzie i składają mandaty.

Protest jerozolimskiej gminy żydowskiej

Jerozolima. 29. 3. ŻAT. Zarząd jerozolimskiej gminy żydowskiej ogłosił oficjalne oświadczenie, które przesłane zostanie do angielskiego urzędu kolonjalnego a zwracające się przeciwko udziałowi burmistrza Jerozolimy Naszaszibiego w delegacji do Londynu. Oświadczenie stwierdza, że Naszaszibi miałby prawo wziąć udział w delegacji *jako osoba prywatna*, lecz jako prezydent Jerozolimy nie powinien brać udziału w delegacji, której celem jest przedłożenie rządowi centralnmu programu politycznego, skierowanego przeciwko Żydom, stanowiącym większość w Jerozolimie.

Skład nowego gabinetu Rzeszy

Berlin, 29. 3. PAT. „Vossische Ztg“ donosi, iż Brüning zamierzał wczoraj jeszcze zaproponować objęcie teki ministra spraw zagranicznych w nowym rządzie przywódcy konserwatystów *Trevrianusowi*, który przed kilka tygodniami wystąpił wraz z grupą posłów niemiecko-narodowych ze stronnictwa Hugenberga. Od zamiaru tego odstąpić miał Brüning dopiero na skutek sprzeciwu przewodniczącego niemieckiej partji ludowej Scholza, ofiarując równocześnie Treveranusowi tekę ministra spraw wewnętrznych. Plany te wywołały w szeregach partji demokratycznej wielkie zdziwienie. Partja demokratyczna — podkreśla dziennik — nie mogłaby zgodzić się na powierzenie posłowi Treverianusa na ministra spraw wewnętrznych równałaby się otwartemu wypowiedzeniu wojny socjal-demokratom.

* * *

Berlin, 29. 3. PAT. Dziś o godzinie 7 wieczorem dr. Bruening przyjęty został przez prezydenta Hindenburga, któremu złożył sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych pertraktacyj w sprawie tworzenia nowego rządu. Według ostatniej informacji lista gabinetu, jaką dr. Bruening przedstawi prezydentowi Rzeszy zawierać będzie następujące kandydatury: kanclerz dr. *Bruening* (centrum), sprawy zagraniczne dr *Curtius* (niemiecka partja ludowa), sprawy wewnętrzne i tereny okupowane dr. *Wirth* (centrum), finanse *Moldenhauer* (niemiecka partja ludowa), sprawiedliwość dr *Bredt* (partja gospodarcza), gospodastwb dr. *Dietrich* (demokrata), pracy dr *Stoegerwald* (centrum), wyżywienie *Schiele* (niemiecko-narodowy), komunikacja *v. Guerard* (centrum), minister Reichswehry gen. *Groener* (bezpartyjny), poczta *Schaetzel* (bawaska partja ludowa), minister bez portfelu *Treviranus* (niemiecko-narodowy).

Znowu ekscesy antyżydowskie na uniwersytetach rumuńskich

Bukareszt. 29. 3. ŻAT. „Dimineanta“ donosi o antyżydowskich ekscesach na uniwersytetach w Bukareszcie i Jassach. **Na obydwu uniwersytetach cuzyści napadali na studentów żydowskich wydziału medycznego. Wielu studentów żydowskich zostało ciężko rannych.**

Sprawa zasądzonych na śmierć Arabów — przed Sądem Najw. w Londynie

Londyn. 29. 3. ŻAT. Rada królewska złożona z trzech lordów **odmówiła prawa do apelacji Arabom skazanym na śmierć w związku z rozruchami sierpniowymi. Obrońca Arabów był adwokat Alkarius, oraz dwaj angielscy adwokaci. Jako reprezentant rządu występował adwokat Preedy.**

Nowe poszlaki w sprawie Kutjepowa?

Paryż, 29. 3. (AW) **W sprawie porwania gen. Kutjepowa, jak słychać policji paryskiej** udało się ustalić personalja osób, które brały udział w uprowadzeniu: osób tych było 5. Fałszywy policjant zamieszkiwał w Paryżu już od dłuższego czasu. Jeden z 4-ch pozostałych sprawców pod wpływem wyrutów sumienia zgłosił się w urzędzie policyjnym, gdzie zakomunikował nazwiska wspólwinnych. Według jego zeznań, Kutiepowa wywieziono na wybrzeże francuskie, przetransportowano na statek, który odpłynął do Kronsztadu. Następnie Kutjepow został przewieziony do Moskwy. Bliższych szczegółów brak.

Pani Hanau zwolniona za kaucją

Paryż, 29. 3. PAT. *Pani Hanau zwolniona została z więzienia za kaucją 800,000 franków.*

Stan oblężenia w Estonji przedłużony

Talin (AW) Rząd estoński uchwalił przedłużyć stan wojenny na terenie całej Estonji do dnia 1 kwietnia 1931 r. Przedłużenie czasu trwania stanu wojennego pozostaje w związku z ostatniemi usiłowaniami komunistów **dokonania przewrotu w Estonji.**

Z GIEŁDY

Giełda warszawska

Warszawa, 29. 3 PAT. **Akcje:** Bank Handlowy 167 i trzy czw. Węgiel 53 i pół. 53 i jedna czw., Ostrowiec 54, Starachowice 20 i jedna czw., Borkowski 5, Haberbusch 105, Spirytus 21 i pół **Pożyczki:** 4-proc prem inwestycyjna 121. 121 i pół, 124, 5-proc. dolarowa 75. 74 i trzy czw. 74.85. 5-proc. konwersyjna 54 i trzy czw., 8 proc L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Dolary 8.89. 8.91 8.87. Franki francuskie 34.92 i pół. 35.01. 34.84. **Dewizy:** Belgja 124.41, 124.72, 124.10. Gdańsk 173.55, 173.98, 173.12, Londyn 43.38 i jedna czw., 34.49, 43.27 i pół. Nowy Jork 8.904. 8.921. 8.884, Paryż 34.91, 35, 34.82, Nowy Jork telegr. 8.917, 8.937, 8.897, Szwajcarja 172.56, 172.99, 172.13, Włochy 46.73 i pół. 46.85 i pół, 46.61 i pół, Berlin 212.90.

Giełda wiedeńska

Wiedeń. 29. 3. PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 169.01—169.51, Budapeszt 123.71—124.01. Bukareszt 4.20 i pięć ósmych do 4.22 i pięć ósmych, Londyn 34.45 i trzy czw. do 34.55 i trzy czw, Nowy Jork 709.95—710.45, Paryż 27.69—27.79, Praga 20.96—21.04, Warszawa 79.34—79.62, Zurych 137—137.50, Amerykańskie 707—711, Niemieckie 168.76—169.36, Francuskie 27.63 i pół do 27.79 i pół, Włoskie 37.06—37.22, Szwajcarskie 136.65—137.45, Czeskie 20.92 i pół do 21.04 i pół, Węgierskie 123.87—124.27.

* * *

Papiery wartościowe: Renta lutowa 1.995, Renta koronowa 1.645, Tureckie 23.15, Bank Małopolski 0.07, Czerniowce 49 i pół, Zieleniewski 48, Karpaty 5.05,

Giełda zurychska

Zurych, 29. 3 PAT. Paryż 20.23, Londyn 25.13 i trzy czw., Nowy Jork 5.16.60, Belgja 72.08, Włochy 27.07 i pół, Berlin 123.35, Wiedeń 72.82, Praga 15.31 Warszawa 57.95, Budapeszt 90.23 i pół, Bukareszt 3.07 i jedna czw.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

KONFERENCJA NORMAN—LUTHER. Wczoraj odbyła się konferencja gubernatora Banku Angielskiego Normana z prezydentem Banku Rzeszy drem Lutherem. „Daily Herald“ przywiązuje do tej konferencji wielką wagę i twierdzi, że omawiana była kwestja kooperacji banków emisyjnych.

SUKCES SCHOBERA. Wczoraj późnym wieczorem udało się nareszcie uzyskać kompromis w sprawie przedłożenia przeciwterrorowego naskatek pewnych ustępstw ze strony socjalistów. Dzisiejsza prasa powszechnie przyznaje zasługę doprowadzenia do kompromisu kanclerzowi Schoberowi.

KELLOGG O KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ. B. sekretarz stanu Kellogg wygłosił wielką mowę w związku z konferencją londyńską. Kellogg oświadczył, że zdaniem jego Stany Zjednoczone nie mogą się zgodzić na żadne ustępstwa w dziedzinie projektowanego paktu bezpieczeństwa i ograniczenia zbrojeń.

SAMOBÓJSTWO W KOŚCIELE. W jednym z kościołów paryskich w czasie nabożeństwa przed głównym ołtarzem, pewien mężczyzna lat około 45, którego identyczności dotychczas nie zdołano stwierdzić, popełnił samobójstwo

GROŹNY POŻAR W BUDAPESZCIE. Na jednej z ulic Budapesztu wybuchł w sobotę przedpołudniem groźny pożar na dachu jednej z wielkich kamienic. Ogień z niebywałą szybkością przerzucił się na sąsiednie kamienice. Trzech robotników, którzy pracowali na strychu kamienicy, gdzie wybuchł pożar poniosło śmierć w płomieniach. W czasie gaszenia ognia ruch uliczny wstrzymano w okolicy na jedną godzinę.

MŁODZIEŻY SZKOLNEJ WOLNO SIĘ ŻENIĆ. W Rosji wydane zostało rozporządzenie, zezwalające młodzieży szkolnej na zawieranie związków małżeńskich.

PO ZAMKNIĘCIU RUBRYKI SPORTOWEJ

KORONA—MAKKABI 2:1. Drugi mecz towarzyski biało-niebieskich w jeszcze słabszym składzie ponownie wykazał, że bez ambicy patrjotyzmu klubowego, nie da się zademonstrować wartościowej gry footballowej.

* * *

WISŁA—WARSZAWIANKA. Zapowiedziany na dziś, o godz. 3-ciej na boisku Wisły mecz ligowy między Wisła a Warszawianką wywołał wielkie zainteresowanie.

Wolne posady

KWALIFIKOWANE panie do szycia **bielizny** i na endlówce poszukiwane: Erdenbaum, Krakowska 5 w podwórzu. Zgłoszenia od godz. 5—7. 1247er

EKSPEDJENTKĘ zdolną inteligentną, z działu jedwabiu, przyjmę zaraz. Zgłoszenia pod „Zdolna" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1250er

PANNY inteligentnej, z hebrajskiem, poszukuje się do dwóch chłopczyków 5 i 9 lat. Zgłoszenia pod „Dobra wychowawczyni" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, — Rynek 8. 1248er

PRAKTYKANTA płatnego, z dobrego domu, do handlu przyjmę zaraz. — Zgłoszenia pod „Praktykant" do Biura ogłoszeń Stattera Rynek 8. 1251er

POSZUKUJE się zdolnej rutynowanej siły biurowej, ze znajomością buchalterji, korespondencji polsko-niemieckiej i biegle piszącej na maszynie, od zaraz. Zgłoszenia pod „Samodzielna" do Adm. „N. Dziennika". 457g

PRAKTYKANTA poszukuje firma — Maurycy Blumberg, Sienna 1. 470g

PANNY do krawieczyzny, zdolnej, kwalifikowanej, pracowitej, poszukuje od zaraz pracownia krawiecka „Ogniska Pracy" w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. Zgłoszenia codziennie, z wyjątkiem sobót od godz. 9—2 przedpoł. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły, mogące się wykazać świadectwami.

STENOTYPISTKĘ rutynowaną polsko-niemiecką przyjmie firma Szamrot, Wielopole 13. 1617x

POTRZEBNA panna bufetowa od 1 kwietnia. — Zgłoszenia: Restauracja pod „Gwiazdą", Rynek gł. 12. 1225x

UCZENNICA do modniarstwa potrzebna od zaraz: Jadwiga Cypes, ul. Poselska 20. 1228x

Posad poszukują

KUPIEC z akademickiem wykształceniem, zdolny organizator, posiadający własne biuro z telefonem poszukuje zastępstwa — (skład komisowy lub konsygnacyjny). Może również podróżować. Na żądanie zabezpieczenie hipoteczne oraz pierwszorzędne referencje. Łaskawe zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 429. 478g

URZĘDNICZKA obeznana z wszelkiemi czynnościami biurowemi, pracą bankową, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady.— Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Szybka orjentacja". 420x

Sprzedaż

DO SPRZEDANIA dwie parcele: jedna w Krakowie przy skanalizowanej ulicy, druga w Płaszowie przy stacji kolejowej — ewentualnie przyjmę spólnika z gotówką 6.000 dolarów do budowy 3ch piętrowego domu. Zgłoszenia pod „I. Z." do Adm. „N. Dziennika". 1254x

DACHÓWCZARKI z podkładkami do dachówek cementowych, sprzedaje okazyjnie: Leser Kleinman, Mielec 1122x

Różne

BYŁY kupiec, majętny, poszukuje administracji domów w Krakowie od 25 złotych miesięcznie. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika" pod „Administrator". 464g

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów kilimów: Kraków—Podgórze. Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurnecyjne. Telefon Nr. 1609. 2051sse



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. — Zastępca na m. Kraków: S. Goldstein, Kraków, Józefińska 30. — Zastępca na Małopolskę: H. Gleicher, Tarnów

POWAŻNY ZASTĘPCA branży żelaznej, dobrze zaprowadzony, poszukuje zastępstwa większej firmy.— Zgłoszenia pod „Dobre referencje" Biuro Stattera, Kraków, Rynek 8. 1249er

„NASZ BUFET", Kraków, ul. Miodowa 33, — poleca 3 razy dziennie koszerne כשר wędliny 1343x

NOWY KATALOG wydawnictwa „Pomoc Szkolna" (1930), obejmujący różne działy książek do nauki, bez pomocy nauczyciela i wzorowej lektury — wyszedł z druku Na żądanie wysyła gratis księgarnia Wajnera, Warszawa, ul. Bielańska L. 5/28. 1137er

KAMERA, skład aparatów i przyborów fotograficznych — wykonuje wszelkie roboty amatorskie — tego samego dnia Kraków, ul. Szewska 27 telefon 2298. 1006x

SZMYD Józef, ur. w r. 1900, unieważnia skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sanok. 478g

HAFTUJE, aplikuje suknie i garnitury według najnowszych modeli wiedeńskich: Fischlowa. Sebastjana 36. Endel 15 groszy metr. 459g

CHOROBY serca, Basedow, astma, Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka Kraków, ul. Szujskiego 2163er

UNIEWAŻNIAM zgubione papiery wojskowe na nazwisko Józef Wajda, wydane przez P. K. U. w Bochni. 480g

Lokale

ODNAJMĘ ładny, duży lub odosobniony mały pokój. Nieanonimowe na odpowiedź opłacane zgłoszenia pod „Umeblowane z telefonem" do Adm. „N. Dziennika". 462g

DUŻY LOKAL SKLEPOWY, nowocześnie urządzony, dwie duże wystawy przy pryncypalnej ulicy do odstąpienia pod korzystnemi warunkami. Zgłoszenia listowne pod „398" do Biura „Prasa" Kraków, Karmelicka 16. 1187a

MIESZKANIA: 3 pokojowe, 2 pokojowe, 1 pokojowe i kuchnie wszystkie komfortowe, do wynajęcia: Kalwaryjska 75. 458g

DO WYNAJĘCIA 2 i 3 pokojowe mieszkania z komfortem, w nadbudówce przy ul. Dietla. Zgłoszenia: architekt Joukler Dietla 95. 463g

POKÓJ z telefonem na biuro do wynajęcia: Wielopole 12, II. piętro na prawo. 479g

DO WYNAJĘCIA duży pokój słoneczny. Wiadomość: Sebastjana 17, II. piętro. 477g

Nauka i wychowanie

MATURZYŚCI korzystają stale z lektur bogato zaopatrzonej wypożyczalni książek A. Gumplowicza, ul. Bracka 9, front. 215er

STENOGRAFJI polskiej i niemieckiej szybko, najdoskonalej wyucza: Zofja Schöngutówna, Podbrzezie 2. 465g

AKADEMIK poszukuje lekcyj lub guwernerki po południowej. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Wiedeńczyk". 456g

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana